

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.75 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Francji i Ameryki 7.50 zł., do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rekopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Klemens Kobierski Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. — rzy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsca ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 137.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 18 czerwca 1926 roku.

Rok XX.

M. LEMPICKI.

Czem powinna być kontrola Państwowa?

I.

(Kto ma wykonywać kontrolę nad wydatkowaniem funduszy państwowych? — Instytucja kontroli Państwowej musi być niezależną od Rządu. — Rozmaite rodzaje kontroli: rachunkowa i faktyczna, następną i wstępną, czyli prewencyjną).

Nie trzeba dowodzić, że ścisła kontrola nad wydatkowaniem funduszy publicznych jest rzeczą niezbędną dla prawidłowości gospodarki państwowej. Chodzić tylko może o to, kto (jaka instytucja) i w jakim zakresie ma tę kontrolę wykonywać?...

Ciała prawodawcze, zatwierdzające budżet państwowy, ułożony przez rząd, oczywiście zastanawiają się nad celowością projektowanych wydatków i mając następnie przedstawione sobie sprawozdanie rachunkowe rządu (dotychczas jeszcze takich sprawozdań w Polsce nie było), wydają sąd o wykonaniu budżetu, udzielają rządowi absolutorium lub go odmawiają; z natury jednak rzeczy, ciała prawodawcze nie mogą stale śledzić za dokładnym wykonywaniem budżetu.

Doświadczenie państw zachodnich przekonało również, że kontrola wewnętrzna administracyjna, wykonywana w każdym urzędzie przez zwierzchnią władzę, nie jest wystarczającą z punktu widzenia interesu ogólnopństwowego. Kierownik danego resortu (minister) nie może sam być bezstronnym sędzią własnych zarządzeń i ocenia wydatki ze swego specjalnego punktu widzenia, a nie ze stanowiska ogólnopństwowego interesu, który wymaga często powstrzymania się od wydatków, być może, pożytecznych dla danego resortu, ale dla państwa wogóle nie koniecznych.

Zadaniem kontroli nad gospodarką rządową jest usunięcie z niej rozmaitych sposobów marnotrawienia funduszy publicznych, oraz wszelkich nadużyć i wprowadzenie racjonalnej oszczędności w całokształcie tej gospodarki. Zadanie takie może spełnić należycie tylko osoba, samodzielna instytucja kontroli państwowej, stojąca poza Rządem, od niego niezależna, a podlegająca tylko prawu i pomocnicza dla Ciała Prawodawczego. Jest rzeczą zrozumiałą, że Rząd, będąc władzą wykonawczą i dysponując kredytami, zmierza zawsze do ograniczenia zakresu działania i kompetencji, niezależnej od niego, Kontroli Państwowej; interes jednak państwa wymaga, aby instytucja kontrolująca była od rządu zupełnie niezależna i posiadała odpowiednie szerokie pełnomocnictwa. Podobne instytucje z biegiem czasu powstały w wszystkich państwach Europy; pierwsza powstała we Francji; noszą one różne nazwy: we Francji i Belgii — „Cour des Comptes”, we Włoszech — „Corte del Conti”, w Anglii — „Audite Office”, w Niemczech — „Rechnungshof” itd., różne są także ich zakres i sposoby działania, wewnętrzna organizacja i nadane im atrybuty. W wydanej świeżo pracy prezesa Najwyższej Izby Kontroli, p. Żarnow-

Rada ministrów uchwaliła zmianę konstytucji i zniosła stan wyjątkowy w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Warszawa, 16. 6. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 16 czerwca br. uchwaliła projekt ustawy, zmieniającej i uzupełniającej Konstytucję Rzplitej z dn. 17 marca 1921 r., projekt ustawy o uzupełnieniu prawozorjum budżetowego na czas od 1 maja do 30 czerwca 1926 r. i prawozorjum budżetowego na czas od 1 lipca do 30 września 1926 r., projekt ustawy o ratyfikacji traktatu gwarancyjnego między Polską i Rumunją podpisanego w Bukareszcie 26 marca 1926 r., projekt noweli do ustawy o obowiązującym ubezpieczeniu na wypadek choroby i projekt ustawy o zniesieniu ustroju miejskiego miasta Horodno w powiecie stolińskim, województwa poleskiego.

Dalej Rada Ministrów uchwaliła powołać przy M. S. Wewn. komisję dla reorganizacji administracji, zmieniła uchwałę z dn. 9 grudnia 1924 r., dotyczącą ustanowienia komisji dla usuwania rozbieżności w ustawodawstwie, obowiązującym w województwach wschodnich. Przyjęła wniosek w sprawie rzeczoznawców powołanych dla spraw mniejszości narodowych przy sekcji komitetu politycznego oraz uchyliła moc obowiązującą rozporządzenia z dn. 2 czerwca r. o zawieszeniu praw obywatelskich na terenie województw pomorskiego i poznańskiego.

Następnie Rada Ministrów postanowiła znieść podsekretarjat stanu w Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwie Pracy i Op. Społ., przyjęła wniosek w sprawie przeniesienia prawa wykupu zakładu elektrycznego w Gródku, na Pomorski Krajowy Związek Komunalny, uchwaliła rozporządzenie o zmianie granic gminy wiejskiej Marowana Goślina w powiecie obornickim, województwa poznańskiego, o zmianie granic gminy wiejskiej Mogielnica w powiecie grójcekim województwa warszawskiego i o zniesieniu obszaru dworskiego Tuszewo w powiecie lubawskim województwa pomorskiego oraz przyłączeniu tego terenu do gminy miejskiej Tynwałd w temże województwie.

skiego, p. t. „Organizacja Kontroli Państwowej”, znajdujemy obraz ustroju i działalności odnośnych instytucji w rozmaitych państwach; praca ta, wysoce aktualna w obecnej chwili, zawiera cenne wskazówki dla prawidłowego rozstrzygnięcia tak ważnej kwestji, jaką jest reorganizacja i udoskonalenie Kontroli Państwowej w Polsce.

Jakie są metody kontrolowania gospodarki rządowej?; wogóle można rozróżnić następujące stopnie i rodzaje kontroli. Kontrola rachunkowa polega na rewizji wydatków i dochodów państwa pod względem budżetowo-rachunkowym, tj. ich legalności i dokładności, bez krytyki zarządzeń administracyjnych co do celowości i gospodarczości. Zadaniem takiej kontroli jest sprawdzenie prawidłowości wykonania budżetu i skonstatowanie ewentualnych uchybień.

Kontrola faktyczna sięga głębiej do istoty rzeczy, bada rachunki pieniężne i materiałowe, nie tylko pod względem

Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm na wniosek Rady Ministrów, może żądać ponownego rozpatrzenia sejmowych uchwał a podczas nieistnienia Sejmu wydaje rozporządzenie z mocą obowiązującej ustawy,

Warszawa, 16. 6. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu, Rada Ministrów przyjęła następujący projekt ustawy uzupełniającej Konstytucję Rzplitej Polskiej z dnia 17. marca 1921 r.

Art. 1.: Art. 25 ustawy z dnia 17. marca 1921 r. (Dziennik Ustaw Rzplitej Polskiej nr. 44, poz. 267), ulega następującym zmianom:

1) W ustępie drugim wyrazy „w październiku” zastępuje się wyrazami „we wrześniu”.

2) W ustępie trzecim wyrazy końcowe „i winien to uczynić na zasadzie 1/2 ogółu posłów w ciągu dwóch tygodni” zastępuje się wyrazami „i na żądanie bezwzględnej większości ustawowej liczby posłów winien to uczynić w ciągu 30 dni”.

3) Ustęp ostatni otrzymuje brzmienie następujące: „Sejm zwołany we wrześniu na sesję zwyczajną, będzie zamknięty po upływie 4 miesięcy od dnia złożenia przez rząd Sejmowi projektu budżetu. Jeżeli w ciągu tego czasu budżet państwa nie będzie uchwalony, projekt budżetu, złożony przez rząd uzyskuje moc ustawy (art. 4) i będzie ogłoszony w Dzienniku Ustaw jako rozporządzenie Prezydenta Rzplitej”.

Art. II.: Art. 26 ustawy z dnia 17. marca 1921 r. (Dz. Ust. Rzplitej Polskiej nr. 44, poz. 267) otrzymuje brzmienie następujące: „Prezydent Rzplitej rozwiązuje Sejm i Senat wskutek uchwały Sejmu i Senatu, powziętej większością 2/3 głosów przy obecności połowy ustawowej liczby posłów, względnie senatorów. Prezydent Rzplitej może rozwiązać Sejm i Senat na wniosek Rady Ministrów. Orędzie, rozwiązujące Sejm i Senat podpisuje prócz Prezydenta Rzplitej prezes Rady Ministrów i wszyscy ministrowie. Wybory odbędą się w ciągu 120 dni od dnia rozwiązania. Termin ich będzie wyznaczony w orędziu Prezydenta Rzplitej o rozwiązaniu Sejmu i Senatu”.

Art. III.: W art. 35. ustawy z dnia 17. marca 1921 r. (Dz. Ustawy Rzplitej Polskiej nr. 44, poz. 267) dodaje się następujący ustęp końcowy: „Prezydent Rzplitej może w ciągu dni 30 po otrzymaniu uchwalonej ustawy zażądać w umotywowanym orędziu ponownego jej rozpatrzenia. Jeżeli Sejm zwróconą ustawę ponownie uchwali, bez zmian bezwzględną większością ustawowej liczby posłów, Prezydent Rzplitej zarządza jej ogłoszenie”.

Art. IV.: Jako art. 38a. ustawy z dnia 17. marca 1921 r. (Dz. Ust. Rzplitej Polskiej nr. 44,

poz. 267) wprowadza się postanowienia następujące: „Prezydent Rzplitej władny jest w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane (art. 26), lub gdy mandaty posłów i senatorów wygasły (art. 11) aż do chwili ponownego zwołania się Sejmu i Senatu wydawać rozporządzenia z mocą ustawy w przedmiotach, zastrzeżonych ustawodawstwem. Rozporząd. te nie mogą jeszcze dotyczyć zmiany Konstytucji. Ustawa szczególna może upoważnić Prezydenta Rzplitej do wydawania takich rozporządzeń w czasie, gdy Sejm jest zamknięty (art. 25). Rozporządzenia te będą wydawane z powołaniem się na niniejszy artykuł Konstytucji, na wniosek Rady Ministrów, podpisane przez Prezydenta Rzplitej, prezesa Rady Ministrów, i wszystkich ministrów, oraz ogłaszane w Dzienniku Ustaw. W rozporządzeniach, wydanych na zasadzie ustawy szczególnej, należy nadto powołać tę ustawę. Rozporządzenie wydane na zasadzie niniejszego artykułu, traci moc obowiązującą, jeżeli go nie złożono w Sejmie, w ciągu dni 15 po ponownym zwołaniu się Sejmu”.

Art. V.: „Sesja zwyczajna bieżąca będzie zamknięta dnia..... lipca 1926 r. ze skutkiem prawnym, przewidzianym w art. 1. punkt 3, niniejszej ustawy. Na czas do dnia 31. grudnia 1927 r. upoważnia się Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń na zasadzie art. 38a Konstytucji, gdy Sejm jest zamknięty”.

Art. VI.: „Wykonanie niniejszej ustawy powierza się prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom”.

Art. VII.: „Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia”.

Mniejszości narodowe prezentują swoje weksle.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.) Przedstawiciele koła żydowskiego przedłożyli premierowi swoje żądania w dziedzinie kulturalnej, podatkowej i gospodarczej. Zjawił się też u premiera prezes klubu ukraińskiego pos. Kozicki z zapytaniem o program rządu w sprawie ukraińskiej. P. Bartel prosił o doreczenie mu pisemnego memoriału z postulatami ukraińskimi.

legalności, ale także celowości i gospodarczości, sprawdza dokonywane w danym urzędzie wydatki, wykonanie zawartych umów, wpływy dochodów itd. Zadaniem takiej kontroli jest wszechstronne wyświetlenie gospodarki danego urzędu państwowego.

Odnosnie do czasu, kiedy kontrola jest wykonywana, może ona być następną lub wstępną. Kontrola następną bada wydatki państwowe już po ich uskuteczeniu, tj. po upływie okresu budżetowego i swe sprawozdanie o wykonaniu przez rząd budżetu przedstawia parlamentowi. W sprawozdaniu bywają ujawnione popełnione nadużycia i stwierdzone straty pieniężne, przez skarb poniesione; ponieważ jednak, od popełnienia nadużycia do chwili przedstawienia sprawozdania, upływa stosunkowo długi okres czasu (do kilku lat np. we Francji), uwagi kontroli następnej tracą swą aktualność i mają raczej znaczenie tylko dla historii.

Kontrola wstępna czyli prewencyjna uprzedza same wydatki; jest bowiem

obowiązana sprawdzać zamierzenia wydatkowe rządu (władzy wykonawczej) pod względem legalności, a niekiedy i pod względem celowości, zanim będą skuteczne; wydaje aprobatę kredytów, jakie mają być owarte ministrom na pewien okres czasu, lub też aprobaty odmawia. Zaznaczyć wypada, że w ostatnich czasach, w wielu państwach, środek ciężkości kontroli został przesunięty na kontrolę wstępną; tak np. we Włoszech wszelkie zarządzenia administracyjno-gospodarcze, ponad 10 000 li-rów i wszelkie umowy ponad 20 000 li-rów winny przed zatwierdzeniem otrzymać wizę Kontroli Państwowej.

Porównanie obu rodzajów kontroli prowadzi do następującego wniosku: kontrola następną konstataje jedynie fakty spełnione, a nadomiar czyni to zazwyczaj zbyt późno i bez realnych wyników, gdy tymczasem kontrola wstępna (prewencyjna) zapobiega nieprawidłowym wydatkom i skutecznie przyczynia się do uporządkowania gospodarki państwowej.

Życie polityczne.

Warszawa, 16. 6. (PAT). Rada Ministrów uchwaliła przeprowadzić zasadniczą reorganizację urzędu Prezydium Rady Ministrów i w związku z tem postanowiła znieść stanowisko podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów.

Warszawa, 16. 6. (PAT). Rada Ministrów na skutek uchwalonej w dniu 16 czerwca 1926 r. reorganizacji Prezydium Rady Ministrów i zniesienia stanowiska podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów, postanowiła na zasadzie ust. 1 art. 54 ustawy o państwowej służbie cywilnej przenieść w stan nieczynny z dn. 1 sierpnia 1926 r. podsekretarza stanu dra Władysława Studzińskiego.

Warszawa, 16. 6. (PAT). Na posiedzeniu w dn. 16 czerwca rb. Rada Ministrów wyłoniła komisję dla reorganizacji administracji pod przewodnictwem p. min. spraw wewn. Młodzianowskiego i przy udziale pp. ministrów skarbu Klarnera, sprawiedliwości Makowskiego, przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, robót publ. Broniewskiego i kolei Romockiego.

Warszawa, 16. 6. (PAT). Komisja parlamentarna klubu PPS. pod przewodnictwem posła Marka postanowiła zgłosić na pierwszym posiedzeniu plenarnym izby wniosek o rozwiązanie Sejmu i rozpisanie wyborów — na niedzielę, dn. 17 października br. Jednocześnie postanowiono wnieść projekt ustawy, zawierającej pełnomocnictwa dla rządu w zakresie administracyjnym i gospodarczym na czas, aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu. Komisja parlamentarna zastrzegła sobie powzięcie decyzji o stosunku do rządu na później. Plenarne posiedzenie klubu PPS. zwołane zostało na dzień 21 bm.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) W związku z zamachem na pociąg pod Lublinem aresztowano Władysława Basaka, byłego kolejarza i Jana Daninowskiego. Obaj przyznali się do winy, ale nie chcą podać powodu swego czynu.

Gesja gospodarka w ministerstwie spraw zagranicznych.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) „Rzeczpospolita“ występuje ostro przeciw stanowisku przeważającemu p. Romana Knolla, zamianowanemu podsekretarzem stanu w M. S. Z. a podobnie w czasie krwawych dni majowych komisarzem dla spraw zagranicznych. Pismo utrzymuje, że p. Knoll opanował formalnie ministerstwo, w którym nie dzieje się bez jego woli, nawet wbrew kierownikowi p. Zaleskiemu. W dziedzinie spraw osobowych rej wodzi sekretarz legacyjny, Dzeduszycki, osobisty przyjaciel p. Knolla, z odsunięciem od wpływu naczelnika kompetentnego wydziału p. Łazarskiego i Morawskiego. Do zaufanych p. Knolla należą urzędnicy pp. Litauer, Benis i Frühling. „Rzeczpospolita“ domaga się uzdrowienia stosunków, grożących poważnymi następstwami polityce Rzeczpospolitej.

P. P. S. domaga się rozpisania nowych wyborów na 17 października.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) Komisja parlamentarna klubu P. P. S. uchwaliła wniosek w sprawie rozwiązania Sejmu i rozpisania wyborów na niedzielę, 17 października. Aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu proponuje przyjęcie opracowanego przez siebie projektu ustawy, zawierającej pełnomocnictwa dla rządu w zakresie administracyjnym i gospodarczym.

Bartel oddaje urządowanie Romockiemu.

Warszawa, 16. 6. (PAT). Dnia 16 bm. o godz. 10 rano przybył do gmachu Ministerstwa Kolei p. premier prof. Bartel w towarzystwie nowomianowanego ministra kolei p. Pawła Romockiego. P. premier jako ustępujący minister kolei przedstawił p. min. Romockiemu wiceministra kolei p. inż. Eberhardta, dyrektorów departamentów oraz naczelnika wydziału przydziałnego Ministerstwa Kolei, poczem odbył z min. kolei dłuższą konferencję w sprawach resortu kolejowego.

Sejm postanawia załatwić ustawy samorządowe.

Warszawa, 16. 6. (PAT). Dziś odbyło się posiedzenie przedstawicieli stronnictw sejmowych w sprawie ustaw samorządowych. Wzięli w niej udział jako przewodniczący pos. Putek (Wyzw.) oraz posłowie Holeksa (Chr. Dem.), Kozłowski (ZLN.) i Jaworski (PPS). Pos. Pawłowski (Str. chlop.) usprawiedliwił swą nieobecność. Na konferencji jednomyślnie przyjęto następującą uchwałę: Na wypadek, gdyby wniosek o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu nie uzyskał potrzebnej większości, w kompleksie spraw, które ma załatwić obecny Sejm powinny znaleźć się także ustawy samorządowe. Wobec uchwalenia przez komisję administracyjną w drugim czytaniu najważniejszych i najtrudniejszych ustaw podstawowych o gminach wiejskich, reszta ustaw mogłaby być uchwalona w komisji, tudzież na plenum Sej-

mu i Senatu w tempie przyspieszonym, zwłaszcza że odnośnie do kwestji zasadniczych osiągnięto w szeregu konferencji częściowe porozumienie z zastrzeżeniem dla niektórych kwestyj wolnej ręki. Następnie komisja zajmie się ordynacją wyborczą, a to z tego powodu, że w tem zagadnieniu pozostają dotychczas sporne kwestje podziału miast na okręgi. Wobec powyższego przedstawiciele konferujących stronnictw zwracają się z prośbą do przewodniczącego komisji administracyjnej, by we właściwym czasie zwołał posiedzenie tej komisji celem definitywnego załatwienia projektów ustaw samorządowych.

Posiedzenie komisji administracyjnej ma być zwołane po zadecydowaniu wniosku o rozwiązanie Sejmu.

Na jakie zmiany konstytucyjne godzi się Klub Chłopski?

Marszałek Rataj chce ustąpić!

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) Klub Chłopski głosować będzie za przyznaniem Prezydentowi Rzeczypospolitej prawa rozwiązania Sejmu na podstawie uchwały Rady Ministrów. Na prawo „veta“ zgodzi się tylko w razie zniesienia Senatu. Natomiast klub nie przewiduje możliwości głosowania za udzieleniem Rządowi pełnomocnictw do wydawania dekretów o mocy ustaw po-

między jedną a drugą sesją sejmową. Klub wreszcie obstaje za nowymi wyborami najpóźniej w grudniu br. P. marszałek Rataj oświadczył posłom Polakiewiczowi i Waleronowi, którzy mu przedstawił punkt widzenia klubu, że nosi się z myślą złożenia godności przewodniczącego Izby ze względu na zły stan zdrowia.

Wyzwolenie niechce Sejmowi dać pardonu.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) Klub Wyzwolenia uznał za konieczne zgłoszenie przez blok lewicy wniosku o rozwiązanie Sejmu i określenie terminu wyborów na październik br. Klub jest za

udzieleniem Rządowi na okres przejściowy pełnych pełnomocnictw. Przeciwwstawia się przedłużaniu trwania mandatów poselskich po dzień wyborów do następnego Sejmu.

Radykalne zmiany w M. S. Z.

Łukasiewicz i Studziński w odstawce.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) Wczorajsza Rada Ministrów uchwaliła szereg zmian personalnych. Uderzającym jest zwolnienie ze stanowiska dyrektora departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Łukasiewicza, faworyzowanego przez Skrzyńskiego, i powołanie na jego miejsce p. Jackowskiego, radcy legacyjnego z Berlina. Również zadziwiającym jest przeniesienie w stan spoczynku p. Władysława Studzińskiego, podsekretarza Stanu w Prezydium Rady Ministrów, który uchodził za jednego z najlepszych urzędników państwowych i jest w sile wieku. Dziś ma nastąpić uchwała gabinetu w sprawie dalszych zwolnień i usunięć.

Gen. Hauser składa raport Piłsudskiemu.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) Dowódca Okręgu Korpusu Poznańskiego gen. Hauser, wezwany telegraficznie, złożył wczoraj ministrowi wojny obszerny raport o położeniu wojskowym na podległym sobie terenie. Generał wystąpił stanowczo przeciw dalszemu poczynaniom wojskowym Muśnickiego i Raszewskiego.

Min. Kwiatkowski przedł. program gospod.

Warszawa, 16. 6. (PAT). W dniu 17 bm. o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja prasowa, na której p. min. przemysłu i handlu Kwiatkowski przedłoży program gospodarczy.

Woj. Januszajtis wraca do wojska.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) Wojewoda nowogrodzki Januszajtis wraca do czynnej służby w wojsku. Również i p. Dębski, wojewoda wołyński, ma być wycofany z dotychczasowego stanowiska.

Dymisja gabinetu Brianda.

Briand tworzy nowy gabinet.

Paryż, 17. 6. (AW). Ogólnie uchodzi za pewne, że Briand jest jedynym człowiekiem, któremu może być powierzona ponowne utworzenie gabinetu. Możliwość formowania gabinetu przez Brianda na szerszych podstawach parlamentarnych, wpłynęła na giełdzie bardzo dodatnio, bowiem kurs funta angielskiego, który rano wynosił 176,67 spadł w południe na 171 franków.

Powszechnie liczą się tutaj z rychłym zakończeniem kryzysu i spodziewają się, że dzisiaj, a najdalej jutro Briand skompletuje gabinet.

Berlin, 17. 6. (AW). Prasa tutejsza przyjęła dymisję gabinetu Brianda bez szczególnego wrażenia. Natomiast śledzi ona z zainteresowaniem tworzenie przyszłego rządu, przyczem z zaniepokojeniem notuje wiadomość o kandydaturze Poincarego na premiera i ministra skarbu. Prasa obawia się, że polityka zagraniczna Francji ulegnie zmianie, a w szczególności polityka Locarna. Berliner

Tageblatt twierdzi, że każdy gabinet Brianda należy uważać za przejściowy.

Paryż, 17. 6. (AW). Większość prasy paryskiej opowiada się za stworzeniem gabinetu sanacji. Prawicowy „Figaro“ twierdzi, że jeżeli sytuacja w najbliższym czasie nie ulegnie zmianom, to parlament zadokumentuje swą niezdolność do decydowania o sprawach sanacji. Pismo twierdzi, że Herriot pod żadnym warunkiem nie zgodzi się wstąpić do gabinetu. Co do Poincarego, to udział jego w rządzie zależy od przyjęcia szeregu warunków. Lewicowy „Quotidien“ pisze, że obsada tek nie odgrywa żadnej roli w obecnym przesileniu. Należy raczej szukać odpowiedniego ministra skarbu z odpowiednim programem, któryby nie ulegał zmianom pod presją stronnictw parlamentarnych. „Quotidien“ opowiada się za kandydaturą p. Caillaux na ministra skarbu.

Paryż, 16. 6. (PAT). Godz. 8 wieczorem. Briand przyjął misję utworzenia nowego gabinetu.

Darowski zostanie wojewoda w Krakowie.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) Mimo wszystkich zaprzeczeń wojewoda łódzki Darowski zostanie w krótkim czasie mianowany na takie samo stanowisko do Krakowa w III stopniu służbowym.

Manifestacje komunistyczne w Kownie.

W niedzielę i poniedziałek odbywały się w Kownie wielkie demonstracje komunistyczne, urządzone z powodu wyroku uniewinniającego na 98 komunistów. Komuniści przeszli przez miasto z czerwonymi sztandarami. Przechodniom którzy nie chcieli przed pochodem zdejmoać czapek wrzucono je z głowy. Wynikło kilka zatargów, w czasie których pobity został jeden dymisjowany generał, jeden oficer służby czynnej. Gdy tłum chciał udać się pod pałac prezydenta i sejm, bardzo silne oddziały wojska złożone z piechoty i kawalerji, nie dopuściły do tego. Większych starć nie było.

Liga Narodów ma być przeniesiona do Wiednia.

Popolo d'Italia zamieszcza artykuł omawiający antyfaszystowskie demonstracje w Genewie i podkreślający, że Genewa nie może dzisiaj gwarantować przedmiotowości prac Ligi Narodów. W związku z tem porusza pismo to projekt przeniesienia siedziby Ligi Narodów z Genewy do Wiednia.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) W kołach wojskowych krąży pogłoska, że generałowie Haller i Osinski przeniesieni zostaną w stan nieczynny.

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) Minister Kolei Romocki dotychczasowy członek Klubu Chr. Dem., złożył mandat. Na jego miejsce wchodzi do Sejmu Józef Sobiech, rolnik z Poznańskiego.

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wojskowych ma zamiar wycofania w najbliższym czasie z Sejmu wszystkich projektów ustaw, dotyczących tego resortu, wniesionych przez poprzednie rządy.

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) Gen. Pił, przewodniczący Najwyższego Sądu Wojskowego przeniesiony został w stan spoczynku.

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) Podobno spensjonowany z powodu wieku gen. Jacyna, b. szef kancelarii wojskowej Naczelnika Państwa ma objąć szefostwo gabinetu ministra spraw wojskowych i wstąpić do czynnej służby.

Warszawa, 16. 6. (AW.) W dniu wczorajszym obradował klub ukraiński, który zaprotestował przeciwko stanowisku żydów oskarżających zamordowanego atamana Petlura o urządzanie pogromów żydowskich, a naród ukraiński o anty-

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) Minister spraw wojskowych mianował pułkownika Rayskiego pełniącym obowiązki szefa departamentu żeglugi powietrznej w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Wicewojewoda pomorski ustąpił.

Toruń, 16. 6. (AW). Vicewojewoda pomorski dr. Ewert Krzemieniecki oddał w dniu dzisiejszym urządowanie panu J. Stonawskiemu, prezydentowi wojewódzkiego sądu administracyjnego, który obejmuje stanowisko wicewojewody narazie zastępczo.

Podwyższenie zarobków na Pomorzu.

Na skutek wniosku przedstawicieli robotniczych zw. zawodowych na Pomorzu, związek przedstawicieli pracodawców zdecydował się na podwyższenie zarobków robotniczych o 10%. Podwyżka ta obowiązywać będzie od dnia 11 bm. Również firma Herzfeld Viktorius w Grudziądzu i Mniszku oraz fabryka „Unja“ w Grudziądzu podwyższyły swym pracownikom zarobki o 10% z dniem 15 bm.

Zebrańskie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Sierńcu odbędzie się w sobotę, dnia 19-go bm., w lokalu p. Góreckiej przy ul. Fordońskiej (Kapuścisko Małe) wieczorem o godzinie 7-mej.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy i referat p. F. Skowrońskiego z Poznania. O liczny udział członków i sympatyków uprasza

Zarząd.

Marysińska
Porządek 7 i 9 godz.

Zabiłam męża

wrzuszący dramat życiowy. Rzecz dzieje się w Ameryce. Z treści: Mezaljans, walka z bykami, 20 lat więzienia, dobry syn, szalone wyścigi, fabrykacja filmów i t. d.
— WYBORY PREZYDENTA MOŚCICKIEGO —
to obecny nadprogram! 16396

Meldowanie nieboszczykom.

Wprawdzie miesiąc upłynął od chwili wyboru Piłsudskiego Prezydentem Rzeczypospolitej i nieprzyjęcia przezeń godności, wprawdzie prasa omawiała epizody związane z tym wyborem, jednakże nie wysnuła pouczeń należytych z groteskowych scen. Oto, szef kontroli wojskowej, generał Górecki, wcale nie o domowym wykształceniu, opuścił z garścią generałów samowolnie, bez wyższego rozkazu, warsztaty pracy i ruszył na czele zgromadzenia oficerskiego przed statuem konną księcia Józefa Poniatowskiego, aby meldować polskiemu Bayardowi bez skazy i zmyły woli Sejmowi Rzeczypospolitej. Pomysłowy mówca stanął na baczność przed rzymskim jeźdźcem, salutował i w sposób zupełnie formalny składał mu raport. Grała przytem muzyka i radowały się żołnierskie dusze, krzepiała się gawiedź, zagapiona w nielada widowisko. Pozazdrościł laurów generałowi podpułkownik rezerwy, dr. Wyrostek, obecnie adwokat w Warszawie, człowiek szczerze inteligentny, prawy i skrojony nie na miarę krawca. I on zebrawszy garść towarzyszy, poszedł na świeżo zasypiane mogiły poległych w majowej walce bratobójczej, aby im przynieść nowinę o elekcji pana Marszałka, również w postaci służbowego meldunku. Tak, wbrew zgrzybiałemu przysłowiu, dwóch uczyniło to samo i wypadło to samo... Tylko dziwna linja myśli i zastanawiania się... Pan generał Górecki zapomniał, że pomnik „Księcia Pepi”, rewindykowany z Homla, w dzisiejszych kształtach jest wytworem woli carsko-rosyjskiej, gdyż Bertel Thorwaldsen, twórca dzieła, ulegając naciskowi ambasadora petersburskiego w Rzymie, zaniechał bratanka królewskiego odzian w kostjum ułański i w czako z pod Lipska, natomiast zrobił z niego nagusa, skopjowanego w całości na pomniku Marka Aureliusza Kapitońskiego ze zmienioną głową. Aczkolwiek statua, ufundowana ze składek patriotycznych oficerów Księstwa Warszawskiego i społeczeństwa Kongresówki Aleksandra I., jest dla nas miłą pamiątką i bądź co bądź dziełem klasycyzmu, nie tuzinkowem, przecież leży na niej cień woli despotycznej i choćby już z tego powodu manifestanci przed przystąpieniem do uroczystego gestu, powinni byli zagłębić się trochę w karty historii. Bo to innego ulica, co innego armja. Pan podpułkownik Wyrostek miał łatwiejsze zadanie. Przecież nie potrzebował tracić czasu na grzebaniu się w foljach, aby uświadomić sobie, że nie narusza się spokoju zmarłych, którzy padli na brukach Warszawy od kul karabinowych czy mazyńskich, dzięki zamachowi stanu. In-

Głosowanie ludowe w Niemczech zdecyduje o wywłaszczeniu majątków dawniejszych książąt panujących.

Polacy głosować będą za wywłaszczeniem.

Ponieważ parlament Rzeszy na posiedzeniu w dniu 6 maja odrzucił projekt ustawy o wywłaszczeniu majątków książąt, jakiego domagał się lud niemiecki (Volksbegehren), przeto zarządzone **głosowanie ludowe** (Volksentscheid).

Przedmiotem głosowania ludowego jest pytanie, czy projekt, dotyczący wywłaszczenia majątków książęcych, wyrażony w „Volksbegehren”, a uznany przez parlament Rzeszy ma się stać ustawą.

Głosowanie odbędzie się w niedzielę, dnia 20 czerwca 1926 r.

Naród cały ma się oświadczyć, czy żąda wywłaszczenia. Hohenzollernów i

Projekt ustawy dotyczący wywłaszczenia majątków książęcych.

ma brzmienie następujące:

Artykuł 1.

Wszystkie majątki książąt, których do czasu przewrotu państwowego w roku 1918 w jednym z niemieckich krajów rządili, jakoteż wszystkie majątki rodów książęcych, ich rodzin oraz członków rodzin **zostaną bez odszkodowania wywłaszczone na rzecz niemieckiego społeczeństwa.**

Wywłaszczone majątki przechodzą na własność kraju, w którym odnośna rodzina książęca aż do abdykacji panowała.

Artykuł 2.

Wywłaszczone majątki zostaną zużyte dla dobra:

a) **bezrobotnych,**

innych książąt niemieckich czy nie żąda.

Mniejszości narodowe w Niemczech, a więc też Polacy, głosować będą za wywłaszczeniem.

Organ Duńczyków „Der Schleswiger” stwierdza, że przy głosowaniu nie rozchodzi się o „rabunek”, lecz o zarządzenie na dobro ludu biednego. Piśmo mniejszościowe wzywa swoich czytelników, ażeby poszli na głosowanie i nakreślili krzyżyk tam, gdzie jest wydrukowane słowo „ja”.

Socjaliści stwierdzają w ulotkach, że Hohenzollerni mają obecnie około 2000 marek dochodu dziennie i dlatego mowy o tem być nie może, że oni cierpią biedę.

b) **Inwalidów wojennych i pozostałych rodzin,**

c) rencistów i pensjonistów społecznych i drobnych,

d) zubożałych ofiar inflacji,

e) robotników rolnych, drobnych dzierżawców i małorolników, celem stworzenia kolonji osiedlczych na wywłaszczonych majątkach ziemskich.

Zamki, domy i wszelkie budynki będą zużyte na cele dobroczynności, kulturalne i wychowawcze, przedewszystkiem na urządzenie przytułków i schronisk zdrowotnych dla inwalidów wojennych i osieroconych rodzin oraz rencistów i pensjonistów socjalnych i drobnych, przytułisk dla opuszczonych dzieci, zakłady wychowawcze.

nu i może go zatknąć za klapę cywilnego surduta.

Całe poczęcie nie powinno minąć jednak bez pewnego echa. Coraz bardziej rozwija się u nas manja manifestacyj, uroczystości, rozmaitych t. zw. szopek, puszczania rac bengalskich i rozkoszowania się blichtrzem sztucznie urabianej atmosfery. Życie narodu nie może jednak opierać się na cokole pustych zabaw i okadzań, na kropieniu płytkich mów i rozliczaniu czarów najpowierzchniej pojmnowanego patriotyzmu. Od Koziej Wólki, Pacanowa i Pipydówki do stolicy słyszy się ciągle o wlewaniu natchnienia w dusze zapomocą popisów uczniowskich zakrapianych w końcowym punkcie programu libacją, jeżeli nie bogów olimpij-

skich, to przynajmniej zgodną z małością miasteczkową dostojnością. Odciąga się ludzi od zajęć, wprowadza w dom niezadowolone skutkiem ponoszenia wydatków, szepci się plonki najbardziej jałowych przyzwyczajaj i prowadzi się społeczeństwo po mialach, nie głębiach istnienia. O ileżby zacięcie wypadło wspinać, gdyby oficerzy zostali w biurach i dobrowolnie przedłużyli sobie pamiątkowy dzień o kilka godzin pracy, składając je w darze na ołtarzu Ojczyzny lub wrzucając do skarboxy narodowej tak przeświecającej pustkami! Niestety, w Polsce, wszystko, co nie jest cichem skupieniem i nie idzie na pokaz, zatraciło znaczenie i wartości. Rzeczywista mądrość i zasługa nie lubią wspinać się po szczeblach drabiny, aby tłum je podziwiał i zaniósł na Kapitól, tylko skulone oddają się zajęciom, wnosząc do składnicy dobra powszechnego cenne pierwiastki twórcze. Tanie rozbawienie się jest wprost zabójczem i groźnem dla umysłowości, zwłaszcza polskiej, jeszcze nie przyzwyczajonej do ciężkiej, metodycznej orki, szukającej tylko sposobności, aby oderwać się od jarzma codziennego i dać wytchnienie przeważnie wytchnionym.

Niechże zatem zamilkną ustawicznie wylaniające się pomysły o obchodach, rocznicach, świętach narodowych, uczczeniach, niech to morze projektów pozostanie w lożysku i nie występuje więcej z brzegów, bo powódź ośmieszca nas, rozleniwia i przedzierzga w pajaców, łaknących coraz nowych igrzysk. Na to będzie czas po dziesiątkach lat, gdy kraj zakwitnie, gdy wyrównają się zmarszczki i fatalności, wyżłobione dłońmi dzisiejszych pokoleń, tak mało zdających sobie sprawę z odpowiedzialności, dźwiganej na wątlých barkach.

Warszawa, w czerwcu.

W. K.

Czy Litwa zaczyna rozumieć swe położenie?

Litewska Agencja Telegraficzna w Kownie donosi, że sejm litewski w drugim czytaniu przyjął ustawę o **zniesieniu stanu wojennego na Litwie**, zaprowadzonego po zajęciu Wilna przez gen. Zeligowskiego. Jakkolwiek urzędowo nie o tem się nie mówi, panuje tu przekonanie, że normalne stosunki pocztowe, telegraficzne, telefoniczne, kolejowe, dyplomatyczne i konsularne z Polską zostaną niebawem ustalone.

Sejm litewski rozpatruje również ustawę o zniesieniu cenzury, która dotychczas dawała rządowej możność więzienia pisarzy, krytykujących władze państwowe. Nawet były prezydent litewski Smetona był w swoim czasie aresztowany i więziony.

MACIEJ WIERZBIŃSKI 145

Wolność.

Powieść z czasów odrodzenia
Wielkopolski.

(Dokończenie)

Około pierwszej wkroczyły na Rynek główne siły wojsk okupacyjnych, którym niejedyn Niemiec ukradkiem przyglądał się — z podziwem. Powitał je p. redaktor Teska jako spadkobierców rycerstwa polskiego. Na okrzyk jego: niech żyje armja! odpowiedział p. pułk. Przędziński i w imieniu żołnierzy złożył: Bóg zapłać! Z kolei ks. proboszcz Filipiak dał wzruszający wyraz szczęściu Bydgoszczy. W tej chwili ku ogromnej radości rozkołysanych zastępów ukazał się w górze latawce polskie.

— Nasi! Nasi!...
— Orły nasze!...
— Hurra! Niech żyją!!... — rwały się głosy.

Lecz wnet mta poważna wstąpiła w tłumy, gdyż z mównicy zaintonowano hymn jakby akurat w duszy tych kresów poczęty: „Nie damy ziemi skąd nasz ród...”

Zaprawdę, nie były to puste dźwięki, lecz pieśń, której korzenie tkwiły tradycyjnie w tym niezłomnym żywiole kresowym — pieśń, której sprawdzianem były jego życie i dzieła — pieśń, która zwyciężyła sepy przyzackie. Włęczę niż pieśń — rota przysięgi zobowiązującej równie sakramentalnie na przyszłość.

Jakoż w słowa te wkładały te zastępy zrozumienie ważkiej ich treści, całą stal swęj odporności i hartu i żelazo swego

elementarnego przywiązania do swej matki-ziemi. Z tą rolą na ustach bezładne tłumy przeobrażały się w sferne pułki żołnierzy, w hufce śmierci, które, co bądź przyniesie im Państwo Polskie, gotowe były bronić tej ziemi, skąd ich ród, bronić jej aż do ostatniej kropli krwi.

A gdy z lzą w oku Bydgoszcz złożyła śluby przed majestatem wskrzeszonej Polski, mury miasta zakończyły ją echem uroczystem:

„Tak nam dopomóż Bóg!”

We dwa dni potem szczęśliwe miasto zerwało się na wielkie święto narodowe, jedyne w swych dziejach. Strojne wspinał, wieczorem iluminowane przyjmowało generała Dowbór-Muśnickiego, wiwatowało na cześć armji, brało w ramię żołnierza jako żywy wyraz państwowości. Żołnierz był bohaterem dnia; ogół widział w nim, nie jak Niemcy pacholka „króla i ojczyzny”, nie narzędzie w ręku jednostki, lecz wyłączną tarczę Rzeczypospolitej — Najjaśniejszej dopóki otoczonej wiernych sług orężnych hufcem.

Duma wzbierała w sercach, gdy przed Placem Wolności defilowały wojska, pułk za pułkiem, piechota, artylerja, jazda równie świetne wywierając wrażenie. I oczom nie chciało się wierzyć, że nad tym barwnym, radosnym obrazem powiewały biało-czerwone chorągwie.

Przyglądała się temu z okna sędziwa pani Konstancja z panią Ireną i synami pana Władysława i powtarzała rozczulona:

— To sen, to sen!... To w Bydgoszczy? Skąd to się wzięło?... Pan Bóg wszechmocny tak sprawił!...

— Chwała Mu za to na wysokości, że

zmilował się nad temi kresami i wrócił je na łono Matki — westchnęła pani Irena przytulona do niej. A Arturk za wołał:

— Babciu, jesteśmy w Polsce!

— Patrz! Jadą ułany! — krzyknął Gucio.

— Już tylko brak księcia Poniatowskiego!

Dygocąc z wzruszenia wypadła młoda trójka na balkon i nuże wołał:

— Wiwat! Niech żyją!...

Pani Aniela wnieśla się z trzema panami Zabickimi w święte generała na Placu, by zbliżyć się do umiłowanych żołnierzy. Zgromadziło się tam wiele towarzyszyw broni umundurowanego Sobiesława, rotmistrza rezerwy, i obywateli z różnych stron.

— Nastąpiła chwila, — ozwał się jeden z nich — gdy Napoleon mógłby powtórzyć: „Teraz, Polacy, musicie pokazać, że jesteście narodem.”

— Jesteśmy narodem od czasu Wielkiego Bolesława — zauważył dr. Zabicki — lecz teraz musimy pokazać, że potrafimy być Państwem.

— Pierwszym naszym względem Państwa obowiązkiem — rzekł stary a dzielny pan Andrzej — jest pracować i raz jeszcze pracować, z myślą o Ojczyźnie.

— A Państwa pierwszym obowiązkiem — podjął Sobiesław — jest zmasać i nagrodzić naszemu żywiołowi wszystkie te krzywdy, jakie wyrządził mu czas niewoli wróg.

W tej chwili ukazała się na białych koniach kapela ułanów, fala zachwyty wzniosła się wysoko i z łona tłumów wytrysł znów żywiołowy, drżący drżeniem serc tysięcznych okrzyk niebotyczny:

— Niech żyje Polska!!

Gdy przebrzmiał zjawiła się pośród

zastępu obywateli wysoka, dostojna postać siwego starca z białą hiszpanką, którego Sobiesław spotykał w pamiętnych dniach Poznańskich i za wizję Piasta poczytywał. Wyrósł on skądś, jakby z legendy, i głos jego donośny, dźwięczny, głos Wernyhory rozległ się dookoła:

— A ja zaprawdę powiadam Wam, że Polska dopiero wtedy będzie żyć, że Państwo dopiero wtedy stanie się Państwem mocarnem, gdy przejdzie zwycięsko przez nieodzowną, z konieczności dziejowej wypływającą próbę ognia... Gdy odniesie walny, epokowy tryumf... pod Grunwaldem.

KONIEC.

Jaś i Halka.

16. U mistrza obuwniczego.



„Dostojna księżniczko, wyznam pani szczerze: Wyższa klientela tylko Erdal*) bierze. Erdal pie-leg-nu-je wytworne obuwie. Odżywia wprost skórę, o. j. więzi ja co mowę.”

*) „ERDAL” z zabką na puszcze — to prawdziwe dobrodziejstwo dla skóry.
Wyrób krajowy.

Z KRAJU.

Dwojaka miara. Przybył do Warszawy z Poznania generał broni, Józef Haller i zwrócił się do Prezydenta Rzeczypospolitej, jako do zwierzchnika siły zbrojnej państwa, z prośbą o audiencję. Generał Haller nie został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej, albowiem Prezydent stanął na stanowisku, że generałowie muszą się do niego zwracać w drodze służbowej, a więc przez ministra spraw wojskowych. (Tylko marsz. Piłsudskiemu było wolno nachodzić prez. Wojciechowskiemu — bez meldowania się u ministra wojny).

Znamienna wizyta. Powszechnie zainteresowanie i liczne komentarze wywołała w Wilnie wizyta konsula angielskiego Franka Saweryna. P. konsul odbył konferencję z przedstawicielami tak zwanych kół demokratycznych, zajmując się w pierwszym rzędzie sprawami wyznaniowymi i rolnymi a także stosunkami polsko-litewskimi.

Odgłosy sprawy Wiczorkiewicza i Bańskiego. Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę Wasilewskiego, Dąbrowskiego, Machniewicza, Wędołowskiego i Wiktorowicza — oskarżonych w swoim czasie o zamach na więźniem, celem wykradzenia Bańskiego i Wiczorkiewicza i skazanych przez Sąd Apelacyjny na karę ciężkiego więzienia. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego — przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi II instancji.

Proces o zamordowanie śp. Lindego. Śledztwo w sprawie zamordowania śp. Huberta Lindego przez sierżanta Wacława Trzmielowskiego zostało już ukończony i akta sprawy odesłano do wojskowego sądu okręgowego. Termin rozprawy wyznaczono na dzień 17 bm., możliwe jednak, że ze względu na przeprowadzany obecnie remont sal rozpraw, termin sprawy ulegnie kilkudniowej zwłoce. Rozprawa potrwa dwa — trzy dni. — Przewodniczyć ma szef sądu płk. K. S. Armiński, oskarżać będzie płk. K. S. Kaczmarek, broni Trzmielowskiego poseł Lieberman.

100 polek rzucili żydzi w otchłań rozputy. Policja obyczajowa w Warszawie wykryła szajkę handlarzy żywym towarem, od lat kilku uprawiającą swój proceder. Ofiarą handlarzy padło dotychczas około 100 kobiet. Na czele szajki stali 3 bracia Muellerowie, Szłoma, Jakób i Szyja, znajdujący się w tej chwili w Argentynie.

Kto zawinił? W majątku Białochowo, pow. grudziądzkiego, 30-kilku robotników sezonowych zażądało od administracji polepszenia utrzymania. Gdy układy z administracją majątku nie doprowadziły do porozumienia, niezadowoleni robotnicy zniszczyli mieszkanie administratora. Przybyła na miejsce wypadku z Grudziądza policja aresztowała 5 przynależnych. Spokój w majątku został przywrócony.

Już i blankiety wekslowe fałszują! Warszawskie władze skarbowe wykryły fałszyki blankietów wekslowych wartości 12 zł. Fałszyki wykonane są na papierze z wodnym znakiem, takim samym, jaki jest w papierze blankietów autentycznych, ale gorzej wykonane, a napisy i rysunki są grubsze i nie tak precyzyjne, jak na blankietach autentycznych.

„Legitymacje poselskie stały się kompromitującym dokumentem“. Znany pisarz Gustaw Daniłowski ogłosił w „Kurjerze Porannym“ artykuł p. t. „Przed zgonem“. W artykule tym wywodzi on, że Sejm powinien zrozumieć, iż jest w opinii całej Polski poigrzebany i tak zdyskredytowany, że legitymacje poselskie stały się już kompromitującym dokumentem.

Podobny punkt widzenia zajął prezes Polskiej Akademii Umiejętności, prof. Rozwadowski, w artykule, jaki zamieścił w krakowskim „Czasie“.

Podpalenie i napad. Donoszą z Nowogródka o zuchwałym napadzie, którego dokonała jakaś uzbrojona banda opryszków na folwark Dukienicze w pow. lidzkim, będący własnością p. Bujanowskiego. Bandyci otoczywszy zabudowania folwarczne, podpalił oborę. Gdy mieszkańcy przypuszczając, że pożar powstał z przypadku, usiłowali go ugasić, padły w ich kierunku strzały, oczywiście utrudniając ratunek. Spowodowało to znaczne straty w inwentarzu żywym, bowiem spłonęło 7 koni i 14 krów. Jednakże poza oborą i stajnią, które zgorzały, pozostałe budynki folwarczne ocalały. Na miejsce wypadku wyjechały władze policyjne i śledcze, które rozpoczęły energiczne dochodzenie. Tło napadu i podpalenia prawdopodobnie zemsta osobista.

Zbrojny napad bandycki. Trzej zamaskowani bandyci dokonali w nocy napadu na mieszkanie lekarza Wolfa Gorzałki w Kałuszynie. W chwili napadu znajdowała się w mieszkaniu tylko 19-letnia córka właściciela Róża Gorzałkówna, która na widok obcych ludzi w mieszkaniu wszczęła krzyk. Nadbiegłego z piekarni, znajdującej się w tym samym domu, ojca, bandyci położyli trupem dwoma strzałami z rewolweru, poczem korzystając z ciemności, zbiegli.

Ograniczenia w komunikacji towarowej na kolejach. Ze względu na dotkliwy brak wagonów otwartych (tj. węglarek i platform) Ministerstwo kolei zniewolomem zostało wydać zarządzenie, wedle którego począwszy od 15 czerwca br. wolno będzie wysyłać na wagonach otwartych tylko takie towary, których nie można ładować do wagonów krytych, z wyjątkiem węgla kamiennego, mialu i brykietów. Ponadto zezwala się używać wagonów otwartych tylko dla przesyłek, przeznaczonych do krajowych zagłębi węglowych. Za dostawianie wagonu krytego, zamiast otwartego, pobiera się przewidzianą w taryfie 5-procentową dopłatę. Zarazem skracają się od powyższych dni czasokres wolny od opłaty postojowego dla przesyłek przewiezionych na wagonach otwartych, do sześciu godzin.

Odezwa Ministra Oświaty do nauczycielstwa.

Kierownik ministerjum wyznał rel. i ośw. publ. p. J. Mikułowski-Pomorski wydał odezwę do nauczycielstwa szkół wszelkich typów i kategorii, podległych min. W. R. i O. P., w której wzywa do pracy nad uspokojeniem młodzieży i wychowywaniu jej w duchu zgody klasowej.

„W stosunkach naszych do młodzieży — czytamy w odezwie — **wnieśmy się ponad poziom walk obozów politycznych.** Strzeżmy młode dusze od jadu nienawiści. **Krzewmy rzeźliwą miłość bliźniego, płynącą z nauki Chrystusa, tej duchowej podstawy demokratyzmu.** Na niej budujmy naszą miłość ojczyzny, miłość zawsze gotową do ofiarnej pracy dla moralnej i materialnej potęgi Polski.

Z tem wezwaniem zwracam się do tych wszystkich, którzy dzierżą w swych dłoniach oświaty kaganiec. Jestem głęboko przekonany, że nauczycielstwo szkół naszych zrozumie posłannictwo, jakie mu obecnie w udziale przypada: rolę czynnika, szerzącego w swych uczniach i w narodzie hasła i ideałów duchownych, **zgody i pracy — tych podstaw narodowej mocy“.**

Bardzo piękne słowa. Aby jednak nauczycielstwo mogło je w czyn wprowadzić, musi mieć za warsztat pracy szkołę szczerze katolicką, bez wolnomysłicieli.

List z Krakowa.

(Z Rady miejskiej. — Obchód rocznicy „Rerum novarum“ na uniwersytecie. — Nowy komendant O. K. — Spichrz zbożowy. — Z teatrów.)

Pierwsze posiedzenie reaktywowanej (przywróconej) Rady miejskiej odbyło się w dniu 11 bm., w dużej sali Starego Teatru, gdzie będą się odbywać i następne posiedzenia aż do chwili, gdy zostanie odbudowana sala obrad Rady miejskiej w pałacu Wielopolskich, zniszczona niedawno pożarem. Posiedzenie miało raczej charakter formalny, bo główny punkt porządku dziennego stanowiło odczytanie reskryptu województwa Krakowskiego z dn. 2 bm. o przywróceniu Rady miejskiej. Poza tem Sekcja prawnicza Rady przedłożyła wnioski o powołaniu nowych członków Rady w miejsce tych, którzy zmarli lub ustąpili.

Ze sposobności odbycia posiedzenia Rady skorzystali oczywiście socjaliści, by porachować się z swoimi przeciwnikami politycznymi z Ch. D. i N. D. Mówca PPS. p. dr. Bobrowski w sposób wprost zdumiewający wystąpił jako obrońca ładu i porządku oraz praw obywatelskich. W ustach tego, który był moralnym sprawcą mordu ułanów w r. 1923, oraz który organizował pomoc dla rokoszan w maju br. kazanie o praworządności brzmiało bardzo dziwnie. Nikt też z członków Rady, nawet z grup sympatyzujących z socjalistami, nie

brał zbyt dosłownie zapewnień p. Bobrowskiego o umiłowaniu prawa, natomiast przemówienie lidera krakowskich socjalistów odniosło pożądany sukces wśród galerji, obsadzonej przeważnie przez mniejszych naganiaczy socjalistycznych i komunistycznych.

Następne posiedzenie Rady zostało zapowiedziane na 19 bm. z porządkiem dziennym: wybór prezydenta. Trzech kandydatów do tej godności wysuwają rządzące w Radzie ugrupowania, a to pp.: dra Ostrowskiego, b. komisarza, dra Wielgusa i inż. Rollego, obecnych wiceprezydentów. Wszyscy trzej kandydaci są pod względem przekonania bardzo sobie bliscy, żaden z nich nie może jednak rościć pretensji do reprezentowania przekonania i poglądów większości obywateli. Ze względu na skład Rady miejskiej, pochodzącej z wyborów w r. 1911, 1914 i 1918, zapewne jeden z tych kandydatów zasiądzie na fotelu prezydenta m. Krakowa. Według opinji w mieście p. dr. Ostrowski skupi prawdopodobnie większość głosów Rady i zostanie prezydentem.

W łączności z wyborem prezydenta pozostaje sprawa zmiany na stanowisku wiceprezydentów. Radzieckie Kluby Ch. D. i N. D. zgłosiły wniosek, by urzędujący wiceprezydenci pp. Rolle, Sarc i Wielgus ustąpili i by Rada dokonała wyboru całego prezydium Rady. Formalnie ustąpienie wiceprezydentów nie wynika ze statutu gminnego, bo wszyscy oni zostali wybrani swego czasu prawnie przez Radę miejską, a skoro ta sama Rada dalej urzęduje, nie ma mocy, któraby zmusiła wiceprezydentów do rezygnacji. Sądzą przeto, że wniosek Ch. i N. D., który jest uzasadniony raczej względami na zmienione stosunki w mieście zostanie przez komisję prawniczą Rady odrzucony, a zmiana na stanowisku wiceprezydentów nastąpiłaby tylko w tym wypadku, gdyby albo p. Rolle, albo p. Wielgus uzyskali godność prezydenta. — Miejsce czwartego wiceprezydenta zarezerwowali dla siebie socjaliści, jakkolwiek podobno nie będą tej godności obsadzać.

W gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się w ubiegłą niedzielę, 13 bm., akademja ku uczczeniu 35 rocznicy wydania encykliki „Rerum novarum“. W akademji wziął udział liczny zastęp inteligencji krakowskiej, zwłaszcza z pośród młodzieży akademickiej. Na program obchodu złożyły się: Słowo wstępne p. dra Gręplowskiego, prezesa „Odrodzenia“, które obchód urządziło, referat dra Rozmarynowicza na temat programu rozwiązania kwestji robotniczej, zawartego w encyklice Leona XIII, wreszcie okolicznościowe przemówienie poety i literata p. Pusłowskiego. Uroczystość zrobiła na uczestnikach duże wrażenie. Poraz już drugi sala Kopernika rozbrzmiewała mocnymi słowami na temat katolicko-społecznego sposobu rozwiązania kwestji robotniczej. Pamiętam czasy, nie tak zresztą dawne, kiedy młodzież akademicka w Krakowie przy pomocy strejku protestowała przeciw wykładom śp. ks. Zimmermanna, profesora chrześc. nauk społecznych. Obecnie odczyty na ten temat odbywają się spokojnie przy licznych udziałach samej młodzieży. Jest to dowód, że zasady chrześcijańsko-społeczne zdobywają wśród młodego pokolenia inteligencji coraz więcej zrozumienia i uznania.

Nowy komendant O. K. w Krakowie generał Wróblewski, znany z tego, że jako komendant dywizji w Częstochowie, poparł „zbrojny czyn“ p. Piłsudskiego w dniach majowych, objął już urządowanie. P. generał zaprosił onegdaj przedstawicieli miejscowej prasy, wobec których wypowiedział swoje poglądy nie tylko na sprawę armji, ale niemierniej na pewne zagadnienia państwowe. P. Wróblewski wyraził niezadowolnienie z powodu artykułów w niektórych pismach krakowskich, artykułów, które zawierają potępienie rokoszan. Dziwne są pretensje p. generała, który chciałby, by cała prasa chwaliła zamachy. To pierwsze, publiczne niejako wystąpienie dowódcy O. K. w Krakowie dowodzi, że p. Wróblewski dotychczas nie rozumiał wielu rzeczy. Może po dłuższym pobycie w naszym mieście pogląd p. generała na kwestję praworządności, ulegnie zmianie.

W Krakowie ma być urządzony wielki spichrz zbożowy na 10 tysięcy wagonów zboża. Celem urządzenia takiego spichrza (elewatora) jest ułatwienie w

regulowaniu cen zboża, zabezpieczenie zapasów na czas dłuższy, wreszcie oczyszczenie i ujednostajnienie towaru. Proponowany spichrz zbożowy będzie nie tylko miał za zadanie rozdzielać zgromadzony towar, ale również zajmować się będzie eksportem zboża. — Filje zakładu krakowskiego mają powstać w Rzeszowie i Tarnobrzegu. Z inicjatywą urządzenia spichrza wystąpiły sfery produkujące i pośredniczące w handlu zbożem. Nie wiadomo, kto podejmuje się budowy odpowiedniego gmachu. Powinna to zrobić gmina, która ma żywotny interes w tem, by w mieście naszym stale były nagromadzone większe ilości zboża na pokrycie zapotrzebowania ludności.

Wielką atrakcję teatru im. Słowackiego są występy gościnne znanego tragika p. Moissi. Znakomity artysta wystąpił w „Hamlecie“ Szekspira, a w tych dniach odtworza rolę główną w utworze Pirandella „Żywa maska“ (Henryk IV). Prasa krakowska nie ma dość słów uznania dla talentu p. Moissego, jak również dla znakomitej gry reszty zespołu. — Na scenie teatru „Bagatela“ wystąpił znany w Warszawie teatr p. Kazimiery Niewiarowskiej w operetce „Królowa nocy“ i „Książniczka dolarów“.

Goście warszawscy swoją mistrzowską grą zyskiwali gorące oklaski widzów zapelniających szczerlnie salę teatralną. — Zrzeszenie artystów, dające przedstawienia w sali przy ul. Rajskiej robi wszelkie wysiłki, by zadowolić publiczność. Niestety kryzys finansowy nie pozwala poprzeć tej imprezy tak, jak na to zasługuje. Okazuje się, że na dzisiejsze czasy Kraków ma za dużo teatrów. Czy nie byłoby rzeczą wskazaną, ograniczyć się do jednego lub dwóch, a należycie je wyposażać i dawać widowiska artystyczne i dekoracyjne bez zarzutu? Powinni o tem pomyśleć ci, którzy żywo zajmują się sztuką teatralną. jn.

Król szwedzki zwiedza wystawę polską.

Sztokholm, 15. 6. (PAT). Udział polskiego przemysłu w drugim skandynawsko-bałtyckim targu w Sztokholmie. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie targu bałtyckiego przez króla Gustawa. Po przemówieniu prezesa targu król zwiedził wystawę polską, odwiedzając najpierw trzy sale wystawy ruchomej i wypytując posła Wysockiego o szczegóły wystawionych gałęzi przemysłu polskiego. Król zdziwiony był oddziałem przemysłu ludowego. Otoczenie królewskie, dyplomaci i licznie zebrana publiczność nie szczędziła pochwał dla wystawy, która istotnie jest znakomitą reklamą przemysłu polskiego.

Stan zasiewów w Polsce. Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości, co następuje: Miesiąc maj miał naogół temperaturę dość jednostajną i był stosunkowo ciepły, chociaż średnia miesięczna, wahając się w granicach 11,5—13,5 st., wykazywała odchylenie poniżej przeciętnej wieloletniej około 1,0 st. C. Ilość ciepła i słońca w ciągu miesiąca, jak to potwierdzają zgodnie korespondenci rolni Głównego urzędu statystycznego, była całkiem i prawie wszędzie niedostateczna. Opadów otrzymała Polska zupełnie dostateczną ilość, w niektórych rejonach nawet nadmiar, przytem mniej przypada na Małopolskę, niż na resztę kraju. Niebacząc na to, że zapas wilgoci pozostały z poprzedniego okresu był wszędzie zupełnie dostateczny, to jednak niedostatek ciepła i słońca nie pozostał bez wpływu na rozwój zbóż. Oziminy w stosunku do ubiegłego miesiąca wykazują, prawda, nieznaczny poprawę, jednakże kwalifikacja stanu nie dorównuje zesłorocznej w tym samym okresie czasu. Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 zły), dla całej Polski przedstawiał się następująco: (Cyfra pierwsza oznacza stan w końcu maja 1926 r., druga w końcu maja 1925 r.) Pszenica ozima 3,4 (3,8), żyto 2,9 (3,8), jęczmień 3,2 (3,5), owies 3,3 (3,2), koniczyna 3,3 (3,5). Łąki suche polne 3,0 (2,6), mokre nizinne 2,9 (2,6), meljorowane 3,5 (3,4). Pastwiska naturalne 2,8 (2,7), sztuczne 3,1 (3,1). Z poszczególnych rejonów najlepsza kwalifikacja stanu zasiewów była w wojew. Poznańskim i Śląskiem, Kieleckim, Lubelskim, Wołyńskim oraz Małopolsce. Najniższa kwalifikacja stanu zasiewów była w wojew. Wileńskim, Nowogródzkim, a następnie Poleskim.

Jak rząd przyjął delegację z Poznania.

Minister Młodzianowski odmawia delegacji prawa przemawiania imieniem całego społeczeństwa. — Endecy wypierają się, jakoby kiedykolwiek myśleli o separatyzmie.

Delegację Organizacja Obrony Państwa w osobach Dra R. Paczkowskiego, S. Samulskiego, Juliana Langego, Józefa Tyliczyńskiego i Stanisława Libery przyjął p. premier Bartel w obecności pp. Ministrów Młodzianowskiego (spraw wewnętrznych) i Kwiatkowskiego (przemysłu i handlu).

W imieniu delegacji wyłuszczył cel przybycia jej Dr. Paczkowski, wręczając równocześnie p. Premierowi memorandum przeznaczony dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dr. Paczkowski zaznaczył w swoim przemówieniu, że stanowisko społeczeństwa wielkopolskiego w groźnych dniach zamętu w Warszawie podyktowane było obywatelską troską o losy Narodu i o zachowanie ładu w kraju. **Przeciw wnoszeniu anarchji do spokojnej i nie zarażonej jeszcze hasłami wyrotowemni dzielnicy, będącej ostoją praworządności, — przeciw niebezpieczeństwu zagrożenia naszych granic, stanęło społeczeństwo w zwartym szeregu, skupiając się mianowicie w Organizację Obrony Państwa.** W chwili, gdy dokonano wyboru nowego Prezydenta, Organizacja Obrony Państwa chce temuż jako Głowie Państwa przedstawić faktyczny stan rzeczy, prostując tem samem fałszywe opinie rozpowszechniane przez sferę, którym na utrzymaniu ładu i porządku w państwie wcale nie zależy. Społeczeństwo nasze pragnie, aby obecny rząd zrozumiał pobudki tej części narodu polskiego i mianowicie przez przesuwania w administracji cywilnej i w armji nie powodował w nich rozstroju i nie wywoływał wrażeń, że społeczeństwu karnemu i w myśli państwowej wychowanemu odmawia się zaufania lub za okazaną wierność zasądom konsytlucji chce się je jakoby karać.

P. minister Młodzianowski, który następnie głos zabrał, zarzucił delegacji, że jest tylko wyrazicielką życzeń jednej partji, która się nosi z planami separatystycznymi, że stawia rządowi ultimata, że **zmiany administracji w Wielkopolsce są konieczne, bo to jest administracja partyjna, której rząd nie ścierpi.**

Delegat p. Samulski wystąpił z energicznym protestem przeciw podejrzeniom o separatyzmie wielkopolskim, rozgłaszanym przez pewne koła. Nie na to pomagaliśmy z wszystkich naszych sił budować Polskę jednolitą i zjednoczoną, aby teraz pomagać komukolwiek ją rozbić. Pomysły, które w tej kwestji do naszych uszu dochodziły, uważamy politycznie za szkodliwe, a pod względem gospodarczym żadnego pożytku nie rokujące. Kto przeto rozgłasza inne wieści o Wielkopolsce, ten się świadomie mija z prawdą.

Z pewnemi żądaniami natury gospodarczej wystąpimy wprawdzie do rządu, ale nie mają one nic wspólnego z speracją.

Senator Szuldrzyński, który przedstawił delegację p. Premierowi — wyraził w krótkich, energicznych słowach ubolewanie z powodu wystąpienia p. min. Młodzianowskiego wobec delegacji, kończąc słowami, że przeciw przybyli tu Polacy do polskiego ministra.

W uzupełnieniu jego wywodów zabrał ponownie głos dr. Paczkowski. Prostując stanowczo poglądy p. Ministra spraw wewnętrznych zaznaczył, że przemówienie jego wytłumaczył sobie można chyba tylko jakimś fatalnem nieporozumieniem, wywołanem jednostronnemi informacjami z fałszywych źródeł, a że pociągnięcia oparte na takim błędnym poglądzie musiałyby w następstwie na kraj sprowadzić niebezpieczeństwo.

P. Julian Lange przedstawił stosunki w armji i w organizacjach wojskowych i zobrazował m. i. **potężną, zorganizowaną siłę powstańców i wojaków, wskazując przytem na niektóre zgubne poczynania, wywołujące rozstrój, mianowicie też na organizowanie „Strzelca“.**

Minister handlu i przemysłu p. Kwiatkowski zaznaczył, że rząd uważać będzie za swój pierwszy obowiązek wejrzenie w potrzeby gospodarcze kraju i przyczynienie się do podniesienia

wytwórczości we wszystkich dziedzinach produkcji. On sam, pan Minister, ma zamiar poinformować się jak najprędzej o potrzebach centr produkcji. Wyjeżdża na początku przyszłego tygodnia na G. Śląsk, a w Poznaniu być zamierza z końcem tygodnia, tj. około 18 bm.

Z tokiem dyskusji zauważyć można było powolny zanik uprzedzenia do delegacji, jakie bezwarunkowo panowało na początku przyjęcia. P. premier Bartel, zabierając w końcu głos, zaznaczył, że sytuacja w kraju wymaga **silnego rządu, on zdecydował się rząd taki złożyć i będzie rządził silnie, bez oglądania się na jakiegokolwiek partje, stronnictwa i osoby.** Nie ścierpi zwłaszcza mieszanina się jakiegokolwiek posłów w tok spraw rządowych i **tepić będzie protekcyjizm. Ogłaszać będzie w pismach nazwiska posłów, którzy instancje rządowe w sprawach prywatnych i protekcyjnych nachodzą będą.** Rządzić się będzie słusnością i dobrem Państwa, z czego zapewne wszyscy będą zadowoleni.

Zaciekły renegat na czele K. O. N. w Kościerzynie.

Pod powyższym tytułem donosi krakowski „Ilustr. Kurjer Codz.“ co następuje:

„Podobnie jak w innych miastach na Pomorzu, tak też i w Kościerzynie istnieje Komitet Obrony Narodowej, na czele którego stoi adwokat dr. Aleksander Wysocki.

„O doktorze Wysockim zamieszcza pismo pelplińskie „Pielgrzym“ rewelacyjne szczegóły, które podajemy z obowiązku dziennikarskiego, na odpowiedzialność tego pisma.

„W roku 1922 — czytamy tam — p. Wysocki jako aplikant przy polskim sądzie napisał dzieło pod tytułem: „Prawne podstawy plebiscytu“. Praca ta doktora

Kto chce być księdzem na Wołyniu.

Ks. W. Nejmak, rektor Seminarjum duchownego w Łucku, zwracając uwagę na palącą potrzebę pracy kapłańskiej na wschodnich rubieżach Polski pisze nam:

Ktokolwiek posiadający odpowiednie kwalifikacje do stanu duchownego, pragnął w najbliższej przyszłości rozwinąć na terenie polskiego Wołynia swoją kapłańską dla chwały Bożej i dobra naszego Państwa działalność, najpóźniej do dnia 5-go lipca br. nadesłać do rektora w Łucku następujące dokumenty: 1) podanie, wraz z wyczerpującem curriculum vitae, 2) metrykę chrztu, 3) świadectwo szkolne, 4) świadectwo moralności od swego prefekta, tudzież od proboszcza swej parafji, 5) świadectwo lekarskie, 6) zaświadczenie z P. K. U. o stosunku do wojskowości. Wszyscy alumni, mając własną odzież i wymagane na odnośnych kursach podręczniki, obowiązani będą ponadto płacić rocznie 150 złotych wpisowego.

Nagrobek Stanisławowi Grabskiemu.

Tu leży wódz, (jak twierdzi wieść), Poznańsko-lwowskich Sarmat.

By z swego stolca zechciał zleźć, Trza było wojsk i armat.

Stąd ślub ten Naród w pieśń swą wkuł, By wiecznie brzmiał i przeczyl: „Nie będzie Grabski psuł nam szkoł, Ni dzieci nam endeczył“.

Eksport towarów polskich przez Gdańsk wzrasta.

Wydóz drzewa, zboża i cukru.

Ruch ostatniego tygodnia wykazuje nie tylko poważny wywóz węgla, lecz także wzrost eksportu innych towarów polskich. M. i. wzrósł w ciągu ostatniego tygodnia mianowicie wywóz drzewa, ale także zboża i cukru. Cyfra eksportu drzewa wzrosła poważnie, bo podniosła się w ubiegłym tygodniu w porównaniu z ostatnim poprzednim z 1944 wagonów na 2027 wagonów czyli 45 000 tonn. Zboża wywieziono też więcej, bo liczba wagonów poszła w górę z 168 do 195. Cukru wywieziono 36 wagonów, podczas gdy w ubiegłym tygodniu było ich tylko 24. Eksport węgla obniżył się nieco, ale wynosił jeszcze zawsze 140 000 tonn.

Wydóz innych towarów wzrósł w

przebiegu jednego tygodnia o 200 wagonów dalszych.

Taksamo podnoszą się cyfry importu towarów przez Gdańsk, żeby tylko wspomnieć o dowozie rudy i kruszców z północnoafrykańskich kolonji i Szwecji. Podobnie wzrasta ruch portowotowarowy w Gdyni, gdzie przeciętnie dziennie ładują trzy statki, a sama cyfra węgla eksportowanego w tygodniu dochodzi do 10 000 tonn.

Jestto dowód, że polskie życie gospodarcze rozwija się coraz więcej w handlu eksportowym i ostatnio nawet importowym zasilając obydwa porty polskie tak wybitnie, że rozwój tych portów jest coraz świetniejszy.

Tragiczny zgon Andrzeja Sobola.

Nie mógł pogodzić się z ideologią bolszewicką i popełnił samobójstwo!

Wczoraj donieśliśmy o samobójstwie rosyjskiego literata Sobola. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie w Rosji i zagranicą. Jest to już drugie z rządu samobójstwo (po Jesieninie), popełnione przez literata rosyjskiego z powodu niemożności pogodzenia się z ideologią bolszewizmu.

Sobola znaleziono na pl. Skobielewskim ze słabemi oznakami życia. Obok niego leżał rewolwer, z którego się zastrzelił. Wszelkie próby ratunku pozostały bez skutku.

Życie Sobola było pełne zawodów i cierni. Mając lat 17 został wysłany przez rząd carski na Syberję, gdzie 2 lata przebył w katordze. Stamtąd zbiegł do Europy zachodniej i zamie-

szał w Paryżu. Ogłoszone wówczas przez niego utwory zdobyły mu rozgłos. Po wybuchu rewolucji wrócił do Rosji. Początkowo prowadził walkę ideową z bolszewizmem, za to wtrącono go w r. 1919 do lochów czerezwiczajki. Uratował go wówczas od śmierci wypadek. Z kolei Sobol przeczyl się na stronę bolszewików. Prędko przyszedł jednak do rozważania, czem jest żydowski bolszewizm. W roku ub. popełnił wskutek rozterki duchowej zamach samobójczy, zdołano go jednak uratować. Sobol oświadczył wówczas swym przyjaciółm, iż dłużej nie potrafi spoglądać na fiasko swych ideałów młodzieńczych, dla których w czasach carskich tak cierpiał.

Burzliwy wiec N. P. R. w Tczewie.

(Od specjalnego korespondenta „Dzien. Bydg.“)

Kiedy afisze porzlepiane po mieście obwieściły, że na wiec kolejarzy Z. Z. P. zwołany na 12 bm. do Hali Miejskiej przybędzie były minister kolei i poseł N. P. R.-u Chądzyński i wygłosi referat, wtedy nie tylko wśród kolejarzy, lecz także wśród szerokich warstw ludności tutejszej zapanowało wielkie zainteresowanie. Wszyscy bowiem byli ciekawi dowiedzieć się od ministra ostatniego rządu Witosa bliższych szczegółów dotyczących zamachu stanu Piłsudskiego i wszelkich zdarzeń z tem związanych. To też na wiec przybyła wielka masa ludzi i to z wszystkich stronnictw politycznych, szczególnie zaś z N. P. R.-u i P. P. S.

Tymczasem wielkie rozczarowanie spotkało wiecowników, gdy prezes związku kolejarzy Z. Z. P. p. Patan zagaił wiec i oświadczył że według otrzymanego w ostatniej chwili telegramu, p. poseł Chądzyński „z ważnych powodów na wiec przybyć nie może“. Śmiech i różne wykrzykniki pod adresem p. posła Chądzyńskiego towarzyszyły temu oświadczeniu p. Patana.

Przewodniczący zakomunikował również, że na wiec przybędzie poseł Pawlak; zjawi on się w toku obrad. (Tymczasem i poseł Pawlak na wiec nie przyjechał).

Wiecownicy sarkali ogromnie. Wtedy p. Patan oświadczył, że referat wygłosi przybyły do Tczewa prezes głównego zarządu kolejarzy Z. Z. P. p. Nowakowski z Warszawy. Po tem oświadczeniu wiecownicy nieco się uspokoiłi. Zanim p. N. zabrał głos, p. Patan przeczytał pismo p. starosty tczewskiego, zezwalające na wiec sprawozdawczy, lecz nie zezwalające na dyskusję. Według tego pisma przemowy mogą wygłosić jedynie postowie i prezes głównego zarządu p. Nowakowski a wiecownikom zezwala się tylko na stawianie krótkich zapytań do posłów, którzy mogą udzielać wyjaśnień. Wogóle przemowy w myśl pisma p. starosty winny być spokojne i rzeczowe nie zawierające ataków na rząd i władze i nie podburzające wiecowników lub jedną warstwę ludności przeciwko drugiej.

Zarówno od stołu przydykającego jak i z posród wiecowników odezwały się okrzyki: „Ladna wolność!“ Gdzie swoboda obywatelska? „Dlaczego mamy stan wyjątkowy?“ itd. itd.

Teraz zabrał głos p. prezes Nowakowski. Mówił spokojnie i rzeczowo. W dłuższych wywodach oświadczył sprawę redukcji kolejarzy i sprawę zaprowadzenia pięciu dni pracy w warsztatach kolejowych. Kiedy jednak wspomniął o byłym ministrze kolei Chądzyńskim i usiłował tłumaczyć, że p. Chądzyński był zawsze przeciwko redukcji kolejarzy, zgodził się tylko na to, co dla dobra państwa i narodu było wprost koniecznością państwową, wtedy zerwała się burza protestu i niezadowolonia okrzykiem „Precz z Chądzyńskim!“ „Niech żyje Piłsudski!“ „Niech żyje P. P. S.“! nie było końca. P. Nowakowski był zmuszony przerwać na pewien czas swój referat, zwłaszcza, gdy zwała masa towarzyszy z pod czerwonego sztandaru zaśpiewała „Gdy naród do boju wystąpił z orężem, panowie w stolicy bawili“. Odniosł smutne wrażenie, że socjaliści na swych zebraniach urządzają specjalne lekcje śpiewu „Gdy naród do boju“, gdyż przyznać muszę, śpiewali zupełnie poprawnie „a nawet na dwa głosy. Najwięcej śnać podobały im się słowa „O cześć wam, panowie magnaci“, gdyż ustęp ten śpiewali szczególnie zadowoleni — powoli i z namaszczaniem.

Teraz p. Nowakowski mówił o polityce i o poczynaniach rządu Bartla. Kiedy jednak wypowiedział słowa „marszałek Piłsudski“ lub „P. P. S.“, socjaliści jakby na komendę krzyknęli po trzykroć „Niech żyje!“ Spozstrzegł referent, że socjaliści stale go prowokują i dlatego zaczął ostro z nimi polemizować. I przyznać muszę, z zadania tego wywiązał się znakomicie.

Na ciągle okrzyki „Niech żyje Piłsudski!“ „Niech żyje Moraczewski“ itd., odrzekł p. Nowakowski: „Jeżeli tym panom chcecie urządzić owację, to zaproszę ich do siebie i wołajcie „Niech żyją!“ Zresztą i ja życzę im, ażeby żyli, tylko, żeby życie swe prowadzili dla dobra państwa i narodu“. Gdy p. Nowakowski wspomniął o pierwszym maja, socjaliści znów zawołali „Niech żyje“, na co p. Nowakowski odrzekł: „Teraz mamy czerwiec. Jeżeli już teraz krzyżycie „Niech żyje pierwszy maj“, to do przyszłego pierwszego maja zupełnie ochrypniecie“.

Gdy p. Nowakowski usiłował w dalszym ciągu usprawiedliwiać politykę N. P. R.-u a zwłaszcza p. posła Chądzyńskiego, kilku wiecowników zawołało: „Chcecie nas ogłupić“. Na to p. N. odpowiedział: „Was ogłupiać nie potrzeba, bo i tak macie bzika“.

W ten sposób p. Nowakowski przemawiał przeszło dwie godziny. Socjaliści ciągle wołali „Niech żyje Piłsudski!“ „Niech żyje P. P. S.“ — a on się męczył, pocił i gromił ich po swojemu.

Wreszcie p. N. skończył swój referat, p. Patan zamknął wiec, wiecownicy rozeszli się spokojnie do domów, socjaliści zaś wśród stereotypowych okrzyków: „Niech żyje!“

Rozmawiałem z kilku wybitnemi chadekami, którzy byli na wiecu. Oświadczyli oni co następuje:

Tracimy grunt pod nogami. Tak się mści polityka robiona przy zielonym stoliku. Pocóż to kierownicy naszych organizacji rzucili się znów w objęcia endecji? Dziś już jest jasnym, że endecy nawarzyli piwa, które my teraz pić musimy. Dlaczego nasi przywódcy robili znów wielką politykę bez nas? Nie pytali nikogo, ani okręgów, ani filij, ani wyborców, a teraz my musimy za nich cierpieć. Socjaliści rosną w siłę, bo wyższa polityka naszych przywódców

przygotowała im grunt. Endecy, widząc, że grunt z pod nóg im się usuwa, wciągnęli do swego rydwanu chadeków i enperowców a my teraz takie zbieramy owoce".

Słowem tym trudno nie przyznać słuszości. Polityka jest sztuką a sztukę nie robi się na kolanie. Co do nas, chadeków, to chyba dawno już przelocalimy się, że endecy przy wszelkich poczynaniach swoich wysuwają na czoło interes Polski i interes narodu a w rzeczywistości mają na oku tylko swe interesy osobiste i partyjne.

Chadecja musi iść po linii interesów szeroki warstw i nie zważać na lamenty endecji, która i tak już zbankrutowała.

Orientujmy się więc natychmiast, o co chodzi, i prowadźmy politykę samodzielną, bo chadecy nie chcą za endeków wyciągać gruszek z popiołu.

Lepiej późno niż zapóźno.

Demokrata.

Z PROWINCJI.

ALEKSANDROWO pod Bydgoszczą. Za staniem miejscowej nauczycielki p. Janiny Porembskiej, odbyła się w naszej wiosce wieczornica rodzicielska, którą urządziła dzieci szkoły kat. Program wypełniły deklamacje, śpiewy i odegrana została sztuczka teatralna w 3 odsłonach pt. „Ku czci Marii”. Małe amatorki wywiązały się ze swych ról doskonale tak, że całość wypadła ku ogólnemu zadowoleniu. Do urządzięcia tej wieczornicy przyczynił się także sołtys p. Gilewski, który zbudował scenę. W dowód uznania pracy pozaobowiązkowej p. Porembskiej rodzice działu szkolnej wypełnili szkołę po brzegi. Dobrowolne datki przeznaczono na cele dobroczynne.

KORONOWO. Szkoła Katolicka Powszechna w Koronowie urządziła wystawę robót ręcznych kobiecych, rysunków i prac terminatorów szkoły dokształcającej. Otwarcie wystawy nastąpi w środę, dnia 23 czerwca r. o godz. 10. Tegoroczna wystawa zapowiada się jeszcze okazałej niż zeszłoroczna z tego powodu, że będzie rozszerzona przez rysunki dzieci szkoły powszechnej. Wystawa będzie otwarta do końca roku szkolnego.

KCYNIA. Egzamin dojrzałości w tuł. Państw. Seminarjum nauczycielskim im. Karola Libelta złożyli: Banicki Bronisław z Szczepic, Becelowski Franciszek z Francji, Cholewiński Bolesław z Palmierowa, Gryczka Bolesław z Lipy, Hemmerling Aleks. z Kcyni, Kocięcki Julian z Chądzyń, Kocięcki Lucjan z Bydgoszczy, Kończak Sylwester z Lipy, Kujawa Roman z Dochanowa, Kurowski Franciszek z Dąbrówki, Maniak Jan z Francji, Michalak Jan z Francji, Nowak Tadeusz z Mokronos, Nowicki Wiktor z Murowanej Gośliny, Paszkiewicz Stefan z Kcyni, Paszkiewicz Kazimierz z Kcyni, Paszkowski Stanisław z Bochum, Pezacki Edmund z Kcyni, Pędziński Bronisław z Murowanej Gośliny, Piatkowski Leon z Kcyni, Pupa Józef z Wierzbucina Król., Sperliński Władysław z Kcyni, Wilczyński Józef z Przemyśla, Wojtyśiak Roman z Szczepic, Zamel Kazimierz z Nowego Dworu, Zamel Stanisław z Panigródka Nowego. Egzamin odbył się pod przewodnictwem witytatora p. Kukuckiego z Poznania.

DZIEMBOWO. (Procesja Bożego Ciała). Za inicjatywą naszego ks. proboszcza J. Smolńskiego, który nigdy nie szczędił trudów i pracy dla spraw związanych z dobrem kościoła, urządzono u nas z okazji Bożego Ciała pierwszy raz od istnienia wioski, procesję dnia 6 bm. Jest to wioska o 5 kilometrów oddalona od kościoła parafialnego. Myśl tę ludność tutejsza przyjęła z wielkim entuzjazmem, wyrazem czego mogła świadczyć choć tak nader pięknie udekorowana wioska. Przy pięknej pogodzie wyruszyła procesja ze starej szkoły. Pochód otwierały dzieci szkolne Dzembowa i Dziembówka, poczem następowały towarzystwa tutejsze ze sztandarami. Obok Przenajśw. Sakramentu tutejsi powstańcy i wojaacy szli jako straż honorowa. Wspaniały ten pochód uzupełniała dzielna orkiestra z Ujścia pod batutą p. Wojciechowskiego z Dziembówka, która jeszcze więcej spotęgowała tak poważny nastrój.

Inowrocław.

Aresztowanie. Dnia 14 bm. aresztowała policja dwie kobiety, siostry, podejrzane o kradzież.

Pożar zagrody. Dnia 14 bm. w godzinach wieczornych powstał pożar w zagrodzie gospodarza Szachowskiego przy ul. Św. Wojciecha, skutkiem którego spaliła się stodoła, chlew, szopa oraz krowa i koń. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Wyrodna matka. Niejaka Marianna Świątek z Mierucina, pow. mogileński, uduśliła po przyjęciu na świat swoje dziecko płci żeńskiej i dała na pożarcie swojemu. Wyrodną matkę policja aresztowała i osadziła w więzieniu.

Postrzelenie. W nocy z 12 na 13. bm. rolnik J. Matusz z Tupadłów, pow. strzeliński, przyłapał na kradzieży koniczyny niej. Wybarskiego z Kruszyduch i strzelił do niego, raniąc go w nogę. Rannego odwieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w piątek, dnia 18 czerwca o godz. 6 po poł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Zawody kolarskie „Sokola” odbyły się w ub. niedzielę na szosie bydgoskiej, przy dość liczny udział publiczności. Zawody rozpoczęły się biegiem głównym 30 klm. Nagrody w biegu tym otrzymali p. Cyłka, Strzelno, p. Orczyk, Inowrocław i p. Jędrzyński, Bydgoszcz.

Zebrań komisji zarobkowej robotników rolnych Chreśc. Zjedn. Zawod. odbędzie się w niedzielę, dnia 20 czerwca br., o godz. 9.30 rano w Sekretarjacie w Inowrocławiu, Św. Ducha 54. O punktualne stawienie się komisji zarobkowej uprasza

Zarząd Obwodowy
Komisji Zarobkowej.

Wągrowiec.

Procesja Bożego Ciała odbyła się tu bardzo uroczysto. Deszcz, który rzęsił się kropił już od środy południa i przez całą noc ustał nareszcie. Otarze były ustawione: u braci Płoszyńskich, p. Pazdowskiej, p. Adfeldta i p. Budyńskiego. Po nabożeństwie spadł rzęsiły deszcz, trwający około pół godziny, poczem nastąpiła najlepsza pogoda.

Poświęcenie łazienek gimnazjalnych. W sobotę, dnia 3 bm. w obecności uczniów, grona profesorskiego i zaproszonych gości odbyło się poświęcenie nowo zbudowanych łazienek. Aktu poświęcenia dokonał ks. prefekt Trzybiński, który wygłosił okolicznościowe przemówienie do uczniów. Następnie przemówił p. dyrektor Schingler, dziękując ofiarodawcom i całemu społeczeństwu za zyczyliwe wskazówki jak i poparcie materialne przy wykonywaniu tak pożądanego dzieła dla wychowania fizycznego młodzieży. Odszpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę” zakończono uroczystość.

Egzamin dojrzałości w państwowym gimnazjum. Dnia 8 i 9 bm. odbył się w tutejszym gimnazjum usty egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dr. K. Opuszyńskiego, witytatora O. S. P. Egzamin złożyli następujący uczniowie: Berlik, Cytlak, Jany, Kłewski, Kowalewski, Laskowski Napierała, Płoszyński, Podlewski, Trzeciak i Wiśniewski.

Egzamin dojrzałości w seminarjum nauczycielskim. Dnia 7, 8 i 9 bm. składali uczniowie tutejszego seminarjum nauczycielskiego egzamin dojrzałości pod przewodnictwem witytatora dr. Namysła. Egzamin złożyli następujący uczniowie: Baron Józef, Bonowicz Jan, Pjonowski Jan, Domański Adam, Fik Jan, Grausch Zygmunt, Jankowski Leonard, Jasiewicz Tadeusz, Jaskólski Bolesław, Kantel Teofil, Krakowski Edmund, Ludwikowski Jan, Mickiewicz Marcin z Kołybca 50 zł, Denny Filip z Czekański Stanisław, Skibiński Franciszek, Synradzki Karol, Szymanek Stefan, Tabaka Stefan, Trojanowski Edmund, Tuchowski Jan, Wasilewski Wincenty, Woźniak Julian, Wykrota Zenon.

Premjowanie klaczy i źrebic włościańskich odbyło się w Wągrowcu w czwartek, dn. 10 bm. Premje otrzymali. Za źrebice: Urbański Jan z Łazisk 35 złotych, Grzegorzewicz W. z Czeszowa 35 zł., Brandt Fr. z Kuszewa 25 zł., Dąbora Aleks. z Dobiejewa 25 zł., Dny Filip (Niemiec) z Czekanowa 25 zł., Purczyński Andrzej z Bracholina 25 zł. Za 1-rocne klacze: Purczyński Andrzej z Bracholina 50 zł., Cegielski Marcin z Kołybca 50 zł., Dny Filip z Czekanowa 50 zł., Za 2-letnie klacze: Brandt Fr. z Kuszewa 70 zł., Dobrzykowski Józef z Morakówka 70 zł., Podlewski Jan z Sarbi 50 zł. Za 3-letnie klacze: Piechowiak Józef z Sieńska 75 zł., Klein Karol (Niemiec) z Werkowa 75 zł., Brzakała Andrzej z Brenholnia 60 zł., Graczyk Franciszek z Łekna 60 zł., Neunast H. z Popowa Kol. 60 złotych.

Prosimy pamiętać

o dość wczesnem odnowianiu przedpłaty za „DZIENNIK BYDGOSKI” w czasie od 15 do 25 czerwca b. r.

na miesiąc lipiec.

POZNAN. (Dekoracje orderem „Polonia Restituta”). W dniu 12 bm. odbyła się w województwie uroczystość doręczenia odznak i dyplomów „Odrodzenia Polski”, nadanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 28 kwietnia r. pp.: Kazimierzowi Barwickiemu, generalnemu sekretarzowi Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych; dr. Zygmunta Głowackiemu, syndykowi giełdy i honorowemu radcy miejskiemu oraz Ludwikowi Stacheckiemu, członkowi wydziału wykonawczego zarządu głównego związku Inwalidów Wojennych. Po uroczystej do aktu tego zastosowanej przemowie, zwróconej do odznaczonych udekorował p. wojewoda poznański p. Kazimierza Barwickiego i Ludwika Stacheckiego krzyżami kawalerskimi oraz dr. Zygmunta Głowackiego krzyżem oficerskim Odrodzenia Polski.

Wystawa ogrodnicza w Poznaniu w r. 1926.

W roku bieżącym z inicjatywy Wielkopolskiego Związku Towarzystw Ogrodniczych, jako roku jubileuszowym — 25 lecia — istnienia i działalności Polskiego Towarzystwa Ogrodniczego na terenie Wielkopolski, urządzona zostanie w Poznaniu wystawa ogrodnicza. Wystawa odbędzie się w czasie od 25 września do 3 października w gmachach na terenie Targów Poznańskich.

Z POMORZA.

SEPÓLNO. (Wspólnemi siłami). Powiaty sepoleński i tucholski zamierzają w najbliższym czasie nabyć na wspólną własność walec parowy do ubijania dróg powiatowych. Na ostatnim posiedzeniu sejmiku sepoleńskiego wzgl. tucholskiego powzięto w tym względzie uchwały zmierzające do urzeczywistnienia tak bardzo pożytecznego projektu.

KOŚCIERZYNA. (Król kurkowy). W ub. poniedziałek odbyło się w Strzelnicy doroczne strzelanie o godność króla kurkowego, urządzone przez miejscowe Bractwo Strzeleckie. Królem kurkowym został p. Ignacy Muchowski.

BRUSY. (Pożar). Przed kilku dniami spłonęła tutaj stodoła gospodarza p. Januszewskiego. W związku z powyższym wypadkiem aresztowano Januszewskiego i osadzono w więzieniu śledczym gdyż zarzuca się powyższemu rzekomo podpalenie stodoły.

Piorun zabił krowę i kozę. W ub. tygodniu zabił piorun gospodarzowi J. w Górkach przy Wielu 1 krowę i kozę, znajdujące się w stajni. Stajnia jednakże nie spłonęła.

Pojawiają się dziki. W okolicznych lasach pojawiają się dziki i wyrządzają w polach straszne spustoszenia. Najwięcej pod tym względem ucierpiał Rolnik i okolica, gdzie dziki w większej ilości zamieszkują położone w okolicy wielkie lasy państwowe.

Chełmno.

Wice Chrześcijańskiej Demokracji

W ub. sobotę odbył się w Strzelnicy wiec informacyjny Ch. D., na którym prezes wojewódzki stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji poseł Albin Nowicki z Grudziądza w parogodzinny przemówieniu wygłosił obszerny referat, szczegółowo zaznajamiając zebranych z przebiegiem krwawych zająć w Warszawie. Sala szczerze wypełniona była publicznością ze wszystkich stanów, co jest dowodem popularności stronnictwa na tutejszym gruncie. Referent, jako naczynny świadek, krok za krokiem rozwinął przed zebranymi w barwnych kolorach przebieg wypadków warszawskich według ich kolejności. Opis heroicznego zachowania się wieniej przysiędźce Szkoły Podchorążych która mimo dziesiętkowania przez przeważające siły, wytrwała do ostatniej chwili, wywołała ogólne uznanie i huczne oklaski. Z zapalem przyjęto oświadczenie, iż Chrześcijańska Demokracja wytrwale stojać na straży praworządności, potępić wszelkie dążności separatyczne jednostek bądź nieporządnych bądź perfidnie wrogich Rzeczypospolitej, żąda jednak sprawiedliwego traktowania patriotycznej ludności pomorskiej i uznania jej odrębnych właściwości. W końcu jednomyślnie złożono hold nowo wybranemu prezydentowi Rzeczypospolitej Mościckiemu.

Wice nacechowany nastrojem patriotycznym i harmonijnym, za zgodą większości zebranych zakończono bez dyskusji, odśpiewaniem Roty

Grudziądz.

Uboj świn dla Anglii w rzeźni miejskiej wynosi obecnie 600 do 800 sztuk tygodniowo; mięso, z wyjątkiem drobnych części (głowa, nogi, ośrodek i sadło) wysyła się natychmiast przez Gdańsk na miejsce przeznaczenia. Skład, w którym pozostałe drobniaki sprzedaje się, jest przez Gdańsk na miejsce przeznaczenia. Skład mięso to można niebywale tanio nabyć; to też w okamgnieniu są zapasy składnicy wyczerpane. Podobno jest dużo takich, którzy tanio nabyte mięso przerabiają na pasztet, przechowując go w „weku” na zapas.

Egzamin dojrzałości. Egzamin nauczycielski przy tutejszym niemieckim seminarjum zdali następujący kandydaci: Benedykt Gapa, Hawranke, Karasiewicz, Kłopotek, Partyka, Piotrowski, Strassburger, Schulz, Albrecht, Birkholz, Foss, Goerke, Koelber, Krauze, Krebs, Mentz, Niemann, Radatz; wychowanekowie są w połowie wyznania katolickiego. Dwoch egzaminantów reprobowano. Seminarjum znajduje się od zeszłego roku w stanie likwidacji; narazie istnieją przy zakładzie trzy klasy.

Za kradzież drzewa. Niejaki Antoni Rakowski, rodem z Warszawy, sprzeniewierzył roku 1923 na szkodę Eksp. Bud. Dyrekcji Kol. w Osiu dwa wagony drzewa; tutejsza Izba Karno zaszła go na 1 i pół roku więzienia.

Z Tczewa.

Zebrań prezesów towarzystw. W dniu 11 bm. na zaproszenie burmistrza p. Wojczyńskiego zebrano się 40 przedstawicieli towarzystw i osób biorących wybitny udział w pracy społecznej w sali posiedzeń Magistratu celem omówienia trzech najaktualniejszych spraw.

1) Zlikwidowanie Komitetu obchodu 3 maja. Wysłuchano sprawozdania komisji: zabawy ludowej, finansowej, sportowej i pochodowej. Dochodu było razem 1070 zł., rozchodu 967 zł. pozostało czyste dochodu 103 złote, które uchwalono większością głosów oiarować miejscowemu Kółu Harcerzy w Tczewie na zakup namiotów. Komisja rewizyjna w osobach pp. Brandla, Morawskiego i pani Władyczynej zabrała kwity rozchodu i znalazła wszystko w porządku. Jednogłośnie udzielono Komitetowi i poszczególnym komisjom pokwitowania i wszystkie sprawozdania przyjęto. Przy tej okazji burmistrz złożył podziękowanie wszystkim tym, którzy się przyczynili do pracy w urzędzeniu obchodu 3 maja, a w szczególności pp. Petrowiczowi i Prabuickiemu za ich wybitną pracę w komisji zabawowej, pp. Zlemianom za bezinteresowne dostarczenie mleka i zorganizowanie benderji konnej, cechowi piekarskiemu i rzeźnikiemu za obfite dostarczenie bułek, chleba

i kielbas, kupcom za złożone przez nich ofiary, paniom z Tow. Polek i innym za ofiarne pomoc w obdarowywaniu dzieci, policji za wzorowe utrzymanie porządku, innym komisjom za znakomite wywiązanie się ze swoich zadań panu zaś Janowi Grzankowskiemu — jako sekretarzowi Komitetu, za jego wybitną pracę organizacyjną, cicha, wytrwała, pełną owocnych skutków.

2) Organizacja uroczystości na cześć Ameryki z racji 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych. Uroczystość ta odbędzie się dnia 4 lipca jednocześnie z obchodem „Święta pieśni” przez miejscowe szkoły w Tczewie. Szczegółowym ułożeniem programu i jego wykonaniem mają się zająć panowie: Binnek, Młaczynski, Deskowski i radca Hempel.

3) Święto wianków. Na temże zebraniu uchwalono uroczystość święta wianków, która odbędzie się w dniu 23 bm. Do komitetu organizacyjnego wybrano pp.: inż. Königa, jako przewodniczącą Jana Gizankowskiego jako sekretarza prof. Maresza jako skarbnika i inż. Rusina na zastępcę przewodniczącego. Do komisji finansowej weszli pp.: Wudarski Narloch, Mejer, Lipka, Koproński, Tolla, Tkarczyk, Pawlak, Zeliński, Krajnik i Radziszewski. Do komisji organizacyjnej pp.: Petrowicz, Przybyłowski, Wdraczeński, Morawski, Zarzycki, Młaczynski, Zmiłewski, Rekowski, Deskowski, Brejski, Tkarczyk i Radziszewski. Wstępne dla osób dorosłych uchwalono tylko na 30 glosy.

Święto pieśni polskiej na Kaszubach.

W niedzielę, dnia 4 lipca 1926 r. odbędzie się w Kartuzach doroczny zjazd kół śpiewackich okręgu kaszubskiego, (powiaty Puck, Wejherowo, Kartuzy, Kościerzyna.)

Przyjęcie kół śpiewackich przez komitet miejscowy nastąpi na dworcu i w „Kaszubskim Dworze” do godz. 11.

O godz. 11.30 wymarsz z „Dworu Kaszubskiego” do kościoła ze sztandarami. O godz. 11.40 uroczyste nabożeństwo, połączone z poświęceniem sztandaru miejscowego koła „Lutni”. Po nabożeństwie pochód na rynek gdzie nastąpi otwarcie zjazdu i wblękanie gwóźdźki pamiątkowych. Potem przerwa obiadowa do godz. 14.30.

O godz. 15. wymarsz wszystkich kół z Dworu Kaszubskiego na plac sportowy na „Wzgórzu Wolności”, tamże od godz. 16. popisy chórów. O godz. 18.30 ogłoszenie wyniku konkursu i zamknięcie zjazdu. O godz. 20. powrót do miasta. Od godz. 21. zabawa w hotelu „Kaszubski Dwór” gdzie mieścić się będzie biuro zjazdu.

Do społeczeństwa Ziemi Kaszubskiej zwracamy się z gorącym apelem o jaknajliczniejszy udział w Zjeździe. Cześć Pieśni!

Zarząd Okręgu V. Kaszubskiego Pom. Związku Kół Śpiewaczych z siedzibą w Wejherowie.

Wolne Miasto Gdańsk.

O zmianę konstytucji.

Powrócił już senator do spraw finansowych Volkman, który bawił przez kilka dni w Genewie, celem uzyskania zgody międzynarodajnych czynników Ligi Narodów na zmianę konstytucji W. M. Gdańska. Zmiana stała się konieczną z powodu nowej ustawy waloryzacyjnej, nad którą obecnie obraduje sejm gdański. Jak donoszą pisma gdańskie Rada Ligi Narodów postanowiła zbadać dokładnie prawną stronę próby Wolnego Miasta i przedstawić ją następnie do aprobaty swoim członkom.

Dlaczego?

Chociaż nie jestem pierwszym lepszym w tłumie,

Ale piśmiennym i inteligentnym,
Dziś w Polsce tyle rzeczy nie rozumiem
I tyle rzeczy napelnia mię wstrętem,
Że moje usta, co się zawsze strzeżę
Słów niepotrzebnych, wołają: dlaczego?

Dlaczego skarbów nie miał większych raj
Niż Polska mlekiem i miodem płynąca.
A wciąż dążymy nad przepaści skraj,
W którą nas jakaś czarna ręka wtrąca?

Dlaczego jeden jest drugiemu wróg,
Chociaż ich łączy i waśnie usmierca
Ta sama mowa, tradycja i Bóg,
Który jednak patrzy w ludzkie serca?

Dlaczego język nasz słodszy od win,
Które się rodzą w Rzymie i w Salerno
Lecz kiedy słowo trza wprowadzić w czyn,
Wola zamiarom jest zawsze niewierna?

Dlaczego tyle jest nicości w kraj,
Choć świt wolności pięknie się poczynął?
Dlaczego pióro chwytają do rąk
Ludzie, dla których za mały jest kryminal?

Dlaczego jednym jest za mało stóp,
Ażebym zdeptał piękność odchodzącą
A drudzy różę rzucają na grób
I płaczą długo, długo i gorąco?

Dlaczego Polak w końcu nie wie nic,
Gdzie iść, jakiego szukać drogowskazu
I iżę ścierając ze stroskanych lic
Staje się zimnym i gorszym od glazu?

Henryk Zbierzchowski.

KRONIKA.

Bydgoszcz, czwartek dnia 17. czerwca 1926 r.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Adolfa.
Jutro w piątek Marka, Marcelina
Wschód słońca o godzinie 3. 39.
Zachód słońca o godzinie 8. 23.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 14 hm. do poniedziałku 21. hm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołtem ul. Gdańska,
2) Apteka Kuźaja, ul. Długa,
3) Apteka pod Labędziem, ul. Gdańska.

26908) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek „Hiszpańska Mucha”, farsa w 3. aktach.

Jutro w piątek i sobotę występ operetki warszawskiej z udziałem p. Dobosz Markowskiej, Wołoskiego, Cybulskiego, i Oledzkiego. Odegraną będzie operetka w 3. aktach Kollo „Niecławiana żonka” w roli tyt. z uroczą W. Markowską, którą publiczność tutejsza niedawno oklaskiwała w „Królowej nocy”.

Na początku przyszłego tygodnia premiera sztuki w 7. obrazach Cz. Kędzińskiego p. t.: „Panienska z okienka”, którą kierownictwo nasze przygotowuje z wielką starannością, aby całość wypadła jaknajlepiej.

TEATR POPULARNY.

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w czwartek operetka „Nitouche”.
W piątek operetka „Nitouche” (ceny od 50 gr. do 1,25 zł.
W sobotę „Obowiązek”, premiera.

— Muzeum Miejskie zakupiło z subwencji rządowej oryginalną litografię Artura Grotgera portret księcia Adama Czartoryskiego. P. Maksymilian Bartoszewicz zdeponował w Muzeum Miejskim szereg cennych autografów między innymi: Józefa Piłsudskiego, prezydenta republiki czechosłowackiej Massaryka, Jana Kasprowicza, Jacka Malczewskiego.

— Prezydent Mościcki na filmie. Autentyczne zdjęcia filmowe, z historycznego przebiegu obioru Prezydenta Mościckiego, od dzisiaj kino Marysienka będzie wyświetlać jako aktualny dodatek swego programu Wielu przytem dygnitarzy politycznych jak członkowie Zgromadzenia Narodowego oraz ministrowie z premierem Bartlem na czele, tudzież marszałkiem Piłsudskim, ukaże się nam na ekranie w dosłownej postaci ich życia. Program sam stanowi wzruszający dramat życiowy pt.: „Zabiłam Męża”.

— Związek Obrony Kresów Zachodnich zwołuje na dzień 6. lipca o godz. 20. do Ogniska walne zebranie swych członków. Porządek obrad następujący: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 3) Sprawozdanie zarządu, 4) Referat, 5) Wolne głosy.

— Ważne dla patników. Nowych zgłoszeń na pielgrzymkę Czestochowa, Kraków, Wieliczka i wycieczkę uwzględnić już nie możemy. Uczestnicy otrzymają w najbliższych dniach program ostateczny i dokładne wskazówki. Wyjazd wspólny z Ostrowa Wlkp. w sobotę, dnia 26. czerwca br. o godz. 12,02 w południe.

Ks. Czesław Michałowicz.

Odczyt Macieja Wierzbńskiego.

W przyszłym tygodniu Maciej Wierzbński, powszechnie ceniony powieściopisarz, wygłosi odczyt pod tytułem: „Polska pod kuratelą a Piemont Polski”. Będzie zatem mówił o roli, jaką odegrało Poznańskie w przełomowych dniach majowych. Niema bodaj więcej interesującego tematu, a mamy powód przypuszczając, że prelegent ujmie go w sposób tak indywidualny ze stanowiska bezpartyjnego narodowca, iż odczyt okaże się pewnego rodzaju sensacją.

Niema wątpliwości, że odczyt ten zainteresuje słuchaczy w wysokim stopniu.

O subwencję dla Teatru Miejskiego.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miejskiej znajdzie się na porządku dziennym sprawa subwencji dla obecnego zespołu Teatru Miejskiego.

Mamy nadzieję, a nawet przekonanie, że Rada Miejska petycję tę przychylnie załatwi. Zwracamy uwagę na taką np. okoliczność, że Warszawa aż 3 teatry prowadzi we własnym zarządzie, a tylko jeden teatr (im Bogusławskiego) wydzierżawia, i to w ten sposób, że dzierżawcy tego teatru daje 30 000 zł. miesięcznej subwencji.

Ten piękny gest Warszawy, która na swoje teatry łoży do 10 milionów rocznie, niech będzie wzorem dla Bydgoszczy, jak sztuce, a głównie żywe słowo sceniczne, pielęgnować należy.

— Do sprawozdanie z ogólnego zebrania bezrobotnych pracowników umysłowych zakradły się pewne nieścisłości. Nie zarząd Związku Bezrobotnych, na którego czele stoją cieszący się zaufaniem pp. Bogocki i Zblewski, lecz Zrzeszenie (secesja), kierowane przez p. Majchrzaka, odmówiło zebranym wyjaśnień jakie sumy zbiera i na co je obraca. Zarządowi Związku nie zarzucić nie można; nie wyciąga on ręki po jałmużnę, lecz stara się przy zyczeniu poparcia swoich protektorów o stworzenie warsztatów pracy. Celową tę akcję samopomocy społeczeństwo ma obowiązek poprzeć! Czekanie jedynie na zasiłki — wydzielane pracownikom umysłowym przez Komitet Obywatelski bardzo skąpe, tak, że już dawno z głodu by pomarli, gdyby sami sobie jakoś nie poradzi — jest rzeczą demoralizującą, to chyba każdy przyzna. Komitet Obywatelski winien swój stosunek do Związku, o którym wyżej mowa, poddać rewizji, a nawet dopomódz Związkowi do stworzenia projektowanej spółdzielni, która, jeżeli będzie uczciwie i po kupiecku prowadzona, znacznie odciąży budżet Funduszu Bezrobocia. My z swej strony do akcji tej życzliwie się odnosimy, wierząc, że na ten cel obywatelstwo nie poskąpi ofiar.

— Mylnie wydrukowane nazwisko. W sprawozdaniu z uroczystości Bożego Ciała na Szvederowie mylnie wydrukowane zostało nazwisko co niniejszem prostujemy. Nazwisko Kron winno brzmieć Kroc.

— Dyrektora Miejskiej Szkoły Handlowej składa niniejszem serdeczne podziękowanie firmom, które w dniu 14. bm. nadesłały cenne prezenty, wyznaczone jako nagrody na popis stenograficzny i pisanie na maszynie, jaki się odbył w tymże dniu w gmachu Miejskiej Szkoły Handlowej.

Cenne nagrody nadesłały: P. T. Firmy: Fr. Kreski, C. Siebert, B-cia Bazańscy, C. Behrend, 6) Zamknięcie.

sama zasiąść do egzaminu dojrzałości i zapisać się na uniwersytet. W ten sposób znana dziś tak chlubnie d-rów Rojewska nie tai przed nikim, że swój dyplom medycyny zawdzięcza przede wszystkim swej miłości do dzieci, którym chciała przyjść z pomocą w naukach. Drugą z tych moich znajomych jest hr. Lubińska ze Lwowa, która wprawdzie nie uzyskała żadnego naukowego dyplomu, ale stała się bardzo popularną nowelistką i poetką, na której to polu działalności nie byłaby nigdy próbowała swych swych sił, gdyby nie współpraca naukowa ze synem i dla syna. Są to naturalnie wypadki odosobnione, ale wskazują one, do jak niezwykłych rezultatów może doprowadzić dołrze zrozumianna miłość macierzyńska.

A teraz parę słów z racji tej miłości macierzyńskiej. Niechże się ona nie ogranicza do własnego potomstwa tylko. Kochać wszystkie dzieci — to jest bardzo pięknym rozszerzeniem tego pojęcia. A już szczytnym powołaniem kobiety jest, kochać te dzieci, którym los z rozmaitych przyczyn odmówił pieczęć macierzyńskich i niemal na sieroctwo je skazał.

Poruszam ten temat dlatego, ponieważ jest w Bydgoszczy Ochronka św. Wojciecha, przeznaczona głównie dla opieki nad temi dziećmi, których rodzice swemi małaństwami należycie opiekować się nie mogą. Dzieci takie na cały

Zawiadomienie!

Niniejszem komunikujemy Zarządowi

Kino „Kryształ”

a w szczególności p. **Kirkowskiemu**, że za dalsze szerzenie oszczerstw przeciwko naszemu przedsiębiorstwu, sprawę skierujemy na drogę sądową.

F. Piotrowski, **Kino „Nowości”**
Adam Jabłoński, **Kino „Marysienka”**

13964)

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze „Dziennika”, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów o bezzwłoczne uregulowanie przedpłaty.

— „Bratnia Pomoc” Tow. Studentów Uniwersytetu Poznańskiego poleca z grona swych członków korepetytorów (ki) na czas wakacyj letnich. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat generalny „Bratniej Pomocy” w godzinach od 9—1 Poznań, Św. Marcina 40, pokój 1.

— W poszukiwaniu spadkobierców. Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że w Scranton Pa., w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zmarł z powodu wypadku podczas pracy Jan Makowski, zamieszkały ostatnio pod adresem: 22 Slean Patch Scranton Pa. Uprawnioną do odszkodowania za śmierć jest wdowa po zmarłym, oraz nieletnie dzieci, których miejsce zamieszkania w Polsce jest nieznanne. Ponieważ zachodzi konieczność zbadania wymienionej wdowy, oraz opiekuna dzieci, Ministerstwo Spraw Zagranicznych prosi osoby, zainteresowane, lub magace wskazać ich adres, o zgłoszenie się piśmienne do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wydział Prawno-Rewindykacyjny z powołaniem się na nr. K. II. a 4705/26.

— K. S. „Astorja” przy Tow. Powst. i Woj. „Macierz” urządzi w niedzielę, dnia 20. bm. na boisku 62 pp. Wlkp. przy ul. Warszawskiej swe doroczne zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo klubu. Z klubu samego zgłosiła się pokaźna liczba zawodników, oraz i kilku zawodników z klubów innych. Pierwsze te popisy w tym roku wzbudzają ogólny zachwyt pp. sportowców, sympatyków, i samych zawodników. Zaprasza się Szan. Publiczność na zawody, albowiem program jest zajmujący i nudzić się napewno nikomu nie będzie.

— Czternastoletni chłopiec uciekł do Ameryki. Czesław Sadowski, mieszkaniec Mińska Mazowieckiego w województwie warszawskim uciekł od rodziców. Wyjechał on na rowerze, jak twierdzą jego koledzy do Gdańska, skąd miał się udać za ocean, by wstąpić do kawalerji Buffalo Billi. Ktoby spotkał wymienionego chłopca, winien odprowadzić go do najbliższego posterunku policji. Rysopis: ciemny blondyn, szczupły, ubrany w koszulkę zieloną, krótkie spodnie harcerskie granatowe i bućki sznurwane.

— Wybrał się w podróż naokoło świata. jedenastoletni Erwin Krüze uczeń I. klasy, naturalnie bez zezwolenia swych wychowawców. Ktoby spotkał małego podróżnika winien oddać go w ręce policji.

— Kradzież rowerów. Szoferowi Janowi Sychalskiemu (ul. Nakielska 35) skradziono rower męski pozostawiony bez opieki w korytarzu urzędu pocztowego. Również niewykryty sprawca skradł rower męski „Puch” m. 225106 z korytarza urzędu budowlanego na szkole przedsiębiorstwa budowlanego Szatkowskiego.

— Aresztowano wczoraj 1 złodziejkę, 2 pijaków, 1 włóczęgę, 1 kobietę za puszczanie w obieg fałszywych 50 groszówek i 1 oszusta żyda Herberta Wolfa handlarza z zawodu, mieszkańca Fordonu.

Regaty szkół średnich.

W poniedziałek, dnia 14. czerwca na przystani K. W. „Brda” odbyło się posiedzenie Komisji Sportowej Zrzeszenia Gimnazjalnych Tow. Wioślarskich w obecności panów: prof. Kozanckiego, prof. Wojciechowskiego, Malickiego, gosp. adm. B. T. W. Zewickiego sekr. B. T. W., Bukowskiego, Detlaffa, Masojady, Nowaka, członków zarządu Zrzesz. Gimm. Tow. Wiośl. Przedmiotem obrad było rozpatrywanie zgłoszeń do regat międzyszkolnych, mających się odbyć 29 czerwca (święto Piotra i Pawła) o godz. 3. popoł. w Brdyjuściu. Do poszczególnych biegów zgłosiło się 8 Gimm. Tow. Wiśl., mianowicie: z Bydgoszczy (2) K. W. „Brda” i Gimm. Tow. Wiośl. „Wisła”, z Chelmży, z Chelmna, z Grudziądza z Rogoźna, ze Świecia, z Wąbrzeźna, z 20 załogami i 80 wioślarzami. Zawody niestety Gimm. Tow. Wiośl. z Poznania, (Gimm. Marji Magdaleny, Gimm. Marcinkowskiego, Gimm. im. św. Jana Kantego, które mimo przyrzeczenia, zgłoszeń nie nadesłały, co świadczy o pewnym niedocenianiu korzyści, jakie daje współzawodnictwo na tak wspaniałym torze w Brdyjuściu, jedynym tego rodzaju w Polsce, tem więcej, że Bydg. Tow. Wioślarskie zapewniły pierwszorzędną tabor na miejscu.

Regaty same zapowiadają się bardzo ciekawie. Do biegu o „Mistrzostwo Szkół Średnich Poznańskiego i Pomorza” zgłosiły się wszystkie (8) wyżej wymienionych towarzystw, tak, że będą potrzebne przedbiegi.

Również druga część regat, to jest regaty międzyklubowe, urządzone przez B. T. W., rokuja interesujący przebieg. Termin zgłoszeń do tych regat, upływa 21. czerwca. Oprócz B. T. W. przyrzekły już swój udział: Tow. Wiośl. „Gryf” Toruński Klub Wioślarski i Polski Klub Wioślarski z Gdańska. Zarządowi B. T. W. udało się uzyskać kilka cennych nagród. Z.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

Piątek, 18 czerwca.

WARSZAWA, fala 4.80.

18.00 — 18.15. Kwadrans Związku Harcerskiego (komunikaty, pogawędki).
18.30 — 18.55. Program dla dzieci.
19.00 — 19.25. Odczyt z działu „Wynalazki i odkrycia” pt. „Technika drukarska dawniej a dziś” (drugi wykład) — wygłosi inż. Eugenjusz Porębski.
20.00 — 22.00. Koncert.

BERLIN 10 Kw. 504 m.

9.10 — 9.15 — 11.20 — 11.55 — 12.15 — 13.12 14.10. Komunikaty rynkowe, prasowe i giełdowe. Sygnał czasu.
10.00 — 11.50 i 14.30 — 15.10. Koncert.
15.10. Kącik dla pnia.
16.00. Koncert muzykalno-wokalny.
17.00 — 17.30. Koncert z hotelu Adlon.
17.50. Radio - wykłady: 1) Ogródnictwo, 2) Astronomja, 3) Wytyczne historii europejskiej.
19.30. Wieczór wesolej muzyki.

Listy bydgoskie.

Bydgoszcz, 16 czerwca.

Niedawno jedna z Czytelniczek pytała mnie, skąd w moich listach biorą się niekiedy zwroty łacińskie. Otóż odpowiedź na to prosta. Miałam syna, który uczęszczał do gimnazjum. Wskutek przebytej w młodości grypy nauka szła mu trochę ciężko. Aby mu ją ułatwić — stałam się jego korepetytorką i od pierwszej gimnazjalnej klasy uczyłam się porówny z nim łaciny, co mi tem łatwiej przychodziło, ponieważ znałam już dobrze język francuski. I dziś, po tyłu latach, gdy wezmę w rękę klasyka rzymskiego, to go jeszcze od bieddy rozumiem.

Piszę o tem, aby matki zachęcić (gdzie warunki są po temu) do współpracy z dziećmi nad książką. Mianowicie gdy chodzi o córki. Jest to polecenia godne z dwóch względów. Wyrabia się przede wszystkim między matką a dziećmi jakby współzawodnictwo w nauce, co dzieciom tylko na korzyść wychodzi. A powtóre niech dziecko ma zawsze to przekonanie, że rodzice nie ustępują mu, pod względem umysłowości. Znam dwa takie wypadki, że matka, zaczawszy przerabiać z dziećmi lekcje, dotrzymywała im następnie kroku w całej nauce, a w końcu tak się do niej zapaliła, że mogła

dzień oddają do wspomnianej Ochronki przy ul. Senatorskiej 76, gdzie te biedne małaństwa pod troskliwym okiem Siostr Sercanek kształcą ciało i duszę. Niepotrzebuję chyba pisać, jak wielkim dobrodziejstwem jest ta Ochronka dla naszego młodego pokolenia, ile ona egzystencji i ratuje dla kraju, które mozeby dla społeczeństwa w innych warunkach zostały niepowrotnie stracone. Patronem Ochronki jest ks. Superior Mazurkiewicz, a poświęciły się jej niemal zupełnie znane ze swej wspaniałej działalności społecznej panie Rzewuska, Lubińska, Paczosowa i inne. Setki dzieci puka do bram Ochronki, ale dla braku funduszy kilkadziesiąt tylko może się uciec pod dobre skrzydła Siostr Sercanek. Trzeba przecie te małaństwa karmić, wychowywać, zajmować rozrywkami i nauką, a na to potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Żal serce ścisnąć pomyśleć, że nieraz dla braku kilku marnych złotych takie biedactwo pozabawione jest tego raj, jaki mu Ochronka daje.

To też z okazji imienin księdza Superiora Mazurkiewicza powstała przepiękna myśl stworzenia rocznych miejsc fundacyjnych dla tych biednych pędraków. Kto złoży 25 zł., ten jednemu dziecku na cały rok zapewni opiekę i wychowanie. Powtarzam jeszcze raz, aby mnie źle niezrozumiano: tylko dwadzieścia pięć złotych rocznie ko-

sztuje jedno miejsce fundacyjne w Ochronce. Za tę małą cenę można egzystencję i duszyczkę niejednego dziecka uchronić od zguby. To też zwracam się z gorącym apelem do tych wszystkich, których stać na taką ofiarę, aby ją z radosnym sercem ponieśli. Przypuszczam (choć niewiem z pewnością) że i w ratach to „stypendjum” można złożyć. Proszę tylko pomyśleć: dwa złote miesięcznie a takie małe bobo z przybytku nędzy i opuszczenia przechodzi do sezamu wszelkich uciech i radości życiowych. Czyż ta myśl nikogo nie wzruszy? nie skłoni do ofiarności na tak niezwykle szlachetny i mądry cel? Nabralabym dziwnego wyobrażenia o mieszkańcach Bydgoszczy, gdyby apel ten przeszedł bez echa. W takiej Warszawie ufundowanoby w mig parę tysięcy miejsc, w wyniszczonym Lwowie paręset — a jak będzie w Bydgoszczy? Sprawy tej niepopuszcze, ustawicznie za nią i o nią agitować będę, i tym wszystkim, którzy moje słowa w czyn zamienili, w listach moich gorące uznanie i dzięki składać będę.

Bo jeżeli chce kto coś prawdziwie dobrego i trwałego zrobić dla swego kraju i społeczeństwa, ten nie może im lepiej się przysłużyć, jak ratując od niepewnego losu jedno z dzieci i ocierając łzę bólu i troski jego biednym rodzicom.

Idalja Bronikowska.

Chadecja na Wilczaku-Okolu.

We wczorajszy czwartek, 17 bm. odbyło się w „Domu Katolickim” zebranie Chrześcijańskiej Demokracji Wilczak-Okole. Członków zebrała się spora liczba. Po załatwieniu spraw wewnętrznej formalistyki, wygłosił główny referat p. Skowroński, szlonek zarządu wojewódzkiego w Poznaniu, który przed niedawnym czasem sprowadził się do naszego miasta.

Referat bardzo interesujący obejmował dwie części: 1) przyczyny, jakie się złożyły na rewolucję majową w Warszawie i 2) cele i zadania Chrześcijańskiej Demokracji w ogóle i w bieżącym okresie czasu. Szczegółowe omów. tych obu części, były ujęte w słowa proste, lecz przekonujące nawet każdego obojętnego słuchacza, a co dopiero członka Chrześcijańskiej Demokracji.

Wiele ciekawych szczegółów, które przydarzyć się mogą zwolennikom i członkom Chrześcijańskiej Demokracji w polemikach z przeciwnikami politycznymi. W dyskusji zabrał głos prezes okręgowy Ch. D. p. prof. Kaźmierczak, który zwrócił uwagę na obecną zawiłą sytuację polityczną, stawiając jasno pytanie: co będzie jutro? Ostatnie wiadomości w pracach obecnego rządu, a zwłaszcza nieoficjalnego dyktatora marszałka Piłsudskiego wzbudzają lęk w każdym obywatelu polskim, kochającym swoją Ojczyznę i dbającym o Jej przyszłość.

Wskazał z tej racji p. prezes na konieczność zorganizowania ludzi obozu praworządności, a więc stojących pod sztandarem chrześcijańsko-narodowym celem przeciwstawienia się tej falandze lewicowej, która pcha ze wszystkich sił nasz wóz państwowy w bagno krwawego bolszewizmu. P. Banaszak przyznał rację przedmówcy i zwrócił uwagę na to, aby prasa chrześcijańsko-demokratyczna starała się wpływać na nasze zbalamucone i obojętne na losy państwa społeczeństwo dodatnio i umoralniająco oraz zachęcająco do pracy dla dobra całego narodu.

W końcu zabrał głos p. Suplicki. Mówił on o sprawach lokalnych przedmieścia Wilczak-Okole, o którym Magiśtrał nasz i Rada miejska zupełnie zapomniała, przez co obywatelstwo miejscowe jest upośledzone pod wielu względami.

Z sali sądowej.

Proces o kradzież i napad rabunkowy.

Dnia 6 marca bież. roku na ulicy Królowej Jadwigi zostały napadnięte przez jakiegoś osobnika Margot i Irmgard siostry Frohwerk. Opryszek wyrwał im tekę z zawartością 630 złotych i zbiegł.

Wszczęte przez policję poszukiwania za bandytą doprowadziły do aresztowania niejakich Kwiatkowskiego i Pasińskiego, podejrzanych o obrabowanie Frohwerków. Obaj aresztowani w śledztwie wstępnie zeznali, że napadu tego dokonał Józef Zientara b. sekretarz Związku Inwalidów Wojennych.

Na skutek zeznań Kwiatkowskiego i Pasińskiego policja aresztowała Zientarę, u którego w czasie rewizji znaleziono legitymację st. sierżanta Szkoły Pilotów Pawła Stencła, u którego w grudniu 1925 roku popełniono kradzież z włamaniem. Prócz rzeczy różnych skradziono wówczas st. sierż. Stencłowi dokumenty, między którymi znajdowała się również i legitymacja, znaleziona u aresztowanego Zientary.

Wobec tak wielkich poszlak, prokurator wygotował przeciwko Józefowi Zientarze akt oskarżenia, zarzucając mu, że dokonał on ciężkiej kradzieży z włamaniem na szkodę st. sierżanta Pawła Stencła, oraz napadu rabunkowego na siostry Frohwerkówny.

Sprawa ta znalazła się wczoraj na wotandzie III Izby karnej, której przewodniczył radca Stefański. Oskarżenie wnosili Prokurator Turasiewicz, obrońcą z urzędu był wyznaczony aplikant sądowy Bzdawka.

Oskarżony Zientara do winy nie przyznał się. Co do legitymacji, którą posiadał, to tłumaczył się, że ją znalazł i miał zamiar zwrócić ją, ale aresztowanie jego przeszkodziło temu zamiarowi. Co do napadu kategorycznie temu zaprzeczał.

Przesłuchani świadkowie zeznali, że oskarżony Zientara dłuższy czas był bardzo biednie ubrany, a że był bez pracy, nie miał też i pieniędzy. Jakoś w marcu wyjechał on na kilka dni, a wróciwszy z tej podróży miał nowe ubranie, jeździł taksówką do Brzozy itd.

Prokurator Turasiewicz popierając akt oskarżenia, zauważył, że rozprawa w zupełności wykazała winę oskarżonego i że kara 1 roku i 7 miesięcy więzienia będzie dla niego wystarczającą.

Obrońca z urzędu, aplikant Bzdawka, w dłuższym przemówieniu usiłował wykazać

niewinność swego mandanta, gdyż tylko poszlaki a nie konkretne dane są przeciwko Zientarze i wobec braku dostatecznych dowodów winy prosił o jego uwolnienie.

Sąd uznał Józefa Zientarę winnym zbrodni ciężkiej kradzieży na szkodę starszego sierżanta Stencła i skazał go na karę więzienia przez 3 miesiące z zaliczeniem aresztu śledczego. Od zarzutu dokonanego napadu rabunkowego Zientara został uwolniony.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Konferencja mężów zaufania i zarządów związków zawodowych w Bydgoszczy odbędzie się w piątek, dnia 18-go bm., wieczorem o godz. 7-mej w lokalu ul. Dolina 2. Na porządku obrad sprawy zarobkowe.

Miesięczne zebranie „Czytelni dla Kobiet” odbędzie się w piątek, dnia 18-go b. m. o godz. 5½ pop. w lokalu własnym przy ulicy Krasieńskiego 14, połączone z referatem D-rowej Jaworowiczowej.

O liczny udział członkiń prosi Zarząd.

„Halka”, Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 8 wieczorem w Ognisku. Porządek obrad bardzo ważny. O punktualne i bezwzględne przybycie czynnych i nieczynnych członków prosi Zarząd.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz”. Członkowie stawiają się w niedzielę dnia 20. bm. o godz. 9. rano w ogrodzie Patzera, gdzie odbędzie się wspólna fotografia naszego Towarzystwa dla jedyności. Komplet pożądan.

Tow. Gimn. Sokół Bydgoszcz III. Dzisiaj wieczorem o 7. na boisku Patzera lustracja całego gniazda. Stawienie się wszystkich członków ćwiczących i nie ćwiczących pożądan. Zarząd.

Baczność Szoferzy! Wzywa się wszystkich szoferów, zatrudnionych w firmie W. Pierchocki w Bydgoszczy Nad Portem 2, którzy mają jakiegokolwiek pretensję z tytułu zarobków, kaucji, i odsetek od obrotu, do złożenia w sekretariacie Chrzęse. Zjedn. Zaw. ul. Dworcowa 2, w godzinach od 9-1, i od 3-6. swego oświadczenia.

M. Dziański, prezes Zw. Szoferów,
A. Gołąbek sekretarz okręgu.

O. P. N. Zebranie miesięczne dzisiaj o godz. 8 wiecz. w Domu Katolickim. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich bez wyjątku członków. Zebranie zarządu o godz. 7. wiecz. Trening II. drużyny nie odbędzie się dzisiaj.

Klub Mandolinistów „Lutnia”. Lekcja I i II. oddziału w czwartek i piątek o godz. 7.30 wiecz. w Domu Czeladzi. Z powodu udziału w obchodzie „Wianków”, komplet członków pożądan.

Tow. Młodzieży Polskiej „Patria”. Dzisiaj w czwartek o godz. 8. w sali p. Mellerera przy Placu Piastowskim schadzka koleżeńska. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

K. S. „Astorja” przy Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz”. W piątek o 8. wiecz. w Hotelu Dworcowym zbiórka wszystkich lekkoatletów. O 7. tamże zebranie zarządu.

Orkiestra Powst. i Wojaków Szwederowo. Lekcja orkiestry w piątek 18. bm. o 6. wiecz. w lokalu druha Konieczki, Lenartowicza 3. O punktualne stawienie się uprasza Kapelmistrz.

Bractwo Strzeleckie. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 czerwca o godzinie 7. wieczorem w Strzelnicy. celem powzięcia ważnych uchwał dotyczących strzelania o króla kurkowego, w r.b., na które się Szau. członków zaprasza. Porządek obrad na posiedzeniu.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Komunikujemy naszym członkom, że porządek obrad plebarnego zebrania, które odbędzie się w czwartek, dnia 17. bm. o godz. 8. wiecz. w Reursie Kupieckiej obejmuje bardzo ważne sprawy, wobec czego uprasza się o liczne przybycie, szczególnie też starszych członków.

K. S. Korona. W piątek 18. bm. o 8. wiecz. zebranie informacyjne. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Komplet I. dr. pożądan.

Bank Polski placj dnia 17. 6. za:

dolary amerykańskie	9,98
funtj szterlingów	48,15
franki szwajcarskie	193,49
franki francuskie	28,53
marki niemieckie	237,75
guldeny gdańskie	193,05
szylingi austriackie	141,18
korony czeskie	29,02

Wartość złota. Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama na dzień 17 czerwca 1926 roku na 6 złotych 64.62 grosze.

POZNAŃSKA GIELDA BYDŁĘCA.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania Cen.

Poznań, dnia 16. 6. 1926 r.

Woiły:	Bydło:
a) pełnomięsiste, wytuczone woły najwyższej wart. rzeźnej, niezaprzęgane	—138
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od 4 do 7 lat	—128
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	—106
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—
Stadniki:	
b) pełnomięsiste, młodsze	—116
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	90—92
Jałówki i kr wy:	
a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	—128
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7	—128
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	110—112
d) miernie odżywione krowy i jałówki	94—93
e) lecho odżywione krowy i jałówki	—80
Cielęta:	
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	120—124
c) średnio tuczne cielęta	—110
d) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	—100
e) lecho ssaki	sk
Owce:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—104
b) starsze skopy tuczne, lecho jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	94—95
c) miernie odżywione skopy i owce	—78
Swinie:	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg.	210—212
c) żywej wagi	201—206
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	198—200
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	—190
f) maciory i późne kastraty	176—193

Przebieg targu spokojny.

Stan wody na Wiśle.

Erdujście, 17 czerwca 1926 roku.
Dzisiaj stan wody na Wiśle wynosi 4 metry 40 centymetrów.



Wszystkie piękne Panie

uwielbiają „4711”

Kr. „4711” zawdzięczają to, że podczas gorących letnich dni cera ich zachowuje świeżość niedosięgniętą. Nie wszystkie Panie wiedzą, że świeżość tę osiąga się swiżeniem „4711”.

Tylko prawdziwa z marką ochronną „4711” (etykieta niebiesko-złota). Wyrabiana według własnego oryginalnego przepisu od 1792 r. zawsze tej samej niedosięgniętej dobroci. (13920)

4711. Eau de Cologne

Generalny zastępca na Rzeczpospolitą Polską Zygfryd Bochner, Dziedzice.

Przedstawiłem się z ulicy Dworcowej 24 do nowego mieszkania przy Placu Piastowskim, róg Chrobrego a Wileńskiej, wejście z Wileńskiej 1, II pór. Dr. Wojtkiewicz, choroby chirurgiczne i kobiece. Przyjęcie chorych prywatnych i kasowych od godz. 9—11 przed poł. i od 4—6 po poł. (F. 2131)

Zakup i sprzedaż złota, srebra
jak i wszelkich artykułów w ten zakres wchodzących.
Henryk Kaszubowski
zakład zegarm.-złotniczy
Długa nr. 29.
13492

150 000 cegły
po korzystnej cenie na sprzedaż. (F-2100)
Bracia Schlieper
Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Stenotypistka
stenografująca biegle, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie możliwie zaraz dla przedsiębiorstwa przemysłowego poszukiwana. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw, żadaną pensją oraz podaniem terminu wstąpienia do Dz Bydg. pod „C. E. W.” (13957)

Samochód
4 osobowy z silną maszyną dobrze utrzymany za gotówkę kupię. (13959)
Treichel, Grudziądz,
3-go maja 21.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe. Ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 7. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

Nerwowi
schorzali, cierpiący na bezsenność brak siły, energii, niechaj używają Sanator a pozbędzie się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie o czym w waszej aptece piszcie do Sanator Bydgoszcz 11 a otrzymacie darmo próbę i opis.
(13538)

Miód pszczoły
pierwszej jakości gwarantowanej, razem z opakowaniem em i opłatą za zaliczkę 3 kg. 10 zł., 5 kg. 15 zł., 10 kg. 28 zł. za poprzednią gotówką 50 gr. taniej. Hurtowni kom 10 proc. rabatu. Jan Janczyński, Horodyszcze pow. Kozłów Tarnopolskie. (13758)

Wszelkie
prace w zakresie budownictwa wchodzące wykonuje po cenach konkurencyjnych J. Wojciechowski, Chocimska 17. Telefon 1302. (F-2065)

Obrońca
prywatny załatwia wszelkie sprawy skarbowe i administracyjne, karne, akcyzowe, stemplowe, patentowe, koncesyjne, celne, wekslowe, sądowe, procesowe, umowy najmu, reklamacje, podatki, ściąganie należności, udzielanie porady prawnej i t. d. J. Wojciechowski, były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, ul. Dworcowa 33. (13939)

Kapelusze
wyprzedają poszronowa, bardzo tanie. P. P. Modniarkom ul. Stępska. Potrzebna zaraz dzielna marszantka. N. Głowacka, Bydgoszcz, Dworcowa 76. (13891)

Instrumenty
muzyczne dęte naprawia szybko i solidnie W. Delński, Plac Piastowski 12. (13863)

Pierwszorzędna
krawczyńca poleca się na wieś przez czas wakacji z chłopczykiem Zgł. do Dz. Byd. pod „M. T.“ (13851)

Panie
dbała o piękny biust i jędrne piękne ciało niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do Sanator, Bydgoszcz 11 a otrzymacie próbę i opis darmo. (13890)

Przyjmuje
wszelkie reperacje rowerów, maszyn do szycia, gramofonów i t. d. tanio. Warsztat ślusarsko-mech. Ugory 30. (13988)

SPRZEDAŻ

Majątek
prywatny 200 mórg ziemi pszenno-buraczanej, dom mieszkalny, 6 pokoi i kuchnia również dom dla służby, zabudowania maszynowe z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, blisko stacji i miasta zaraz na sprzedaż za cenę 70 000 zł. Zgł. Biuro Gordon, Nakło, telefon nr. 79. (13977)

Gospodarstwo
na Kujawach, 90 mórg, prywatne, pszenno-buraczanej ziemi 27 000 zł. 70 mórg pszenno-buraczanej ziemi, prywatne, 15 000 zł. z powodu wyjazdu sprzedam. Pogoń, Dworcowa 80. (F-2118)

10 interesów
w ruchliwych punktach miasta jak również mieszkań od 2-3 pokojowych zaraz do objęcia 2 kamienice na zamiane na gospodarstwo i wiele innych obiektów poleca i przyjmuje biuro Pogoń Dworcowa 80, tel. 18-15

Gospodarstwo
20 mórg za 3000 zł. na sprzedaż. Gordon Gdańska 60. (F-2142)

Dom
z ogrodem w gęście wili o 5 pokojach w śródmieściu Bydgoszczy bez długu 10 000. Dom II z ogrodem owocowym w centrum miasta bez długu 4 pokoje do objęcia za 20 000 zł. Dom I z 2 interesami 12 000 zł. i wiele innych poleca i przyjmuje biuro Pogoń Dworcowa 80, tel. 18-15

100 mórg
buraczanej ziemi 27 000 90 mórg kujawskiej ziemi 26 000 zł. Młyny, wile, domy poleca i poszukuje Szarek, Dworcowa 90. (F-2152)

Gospodarstwa
90 i 70 mórg pszennej, z bogatym inwentarzem 22 i 17 tysięcy, domy wile, młyny interesa handlowe poleca i poszukuje Biuro Osada Królowej Jadwigi 13. (13943)

Sprzedam
zaraz dobry dom ze składem kolonialnym bez hipoteki za 8 000 złotych w dużej wsi kościelnej. Oferty pod „W. L.“ do Dzien. Bydg. (13828)

Okazja
Dom II piętrowy w centrum miasta z 4 składami, 6 pokojowym wolnym mieszkaniem, z miesięcznym dochodem 600-800 zł na bardzo dogodnych warunkach do nabycia. Również inne korzystne objekta „Polonia“ Bydgoszcz, ul. Parkowa nr. 3 gmach Hotelu pod Orłem. Tel. 698. (F-2156)

Dom
2 pokoje z kuchnią, stodołą maszynowe zabudowanie 2 morgi roli sad owocowy tanio na sprzedaż. Antoni Pantkowski, Okole pod Koronowem pow. Bydg. (13750)

Młyn
motorowy 7 T. na dobę, sprzedam tanio za gotówkę z powodu choroby. Oferty do Dz. Bydg. pod „G. M.“ (13826)

Bacność
restauratorzy i handlarze! Kasa amerykańska regulacyjna rżno elektryczna, „National“ dla stołu i bufetu naczynie (waza) frażetowa bardzo ładna duża, dla ochłdzenia naocjów, młynek do kawy i suszarków, żyrandol pałak o 6 palnikach, kinkiety dla elektryczności tanio na sprzedaż. Ul. Śniadeckich 52, II p. l. Siewo. (13862)

Dom
z wolnym składem i mieszkaniem, w dobrym punkcie Bydgoszczy, do 12 tysięcy przy wplacie do 7 000 zł. poszukuje celem kupna Zgłoszenia: Wieczorek, Gdańska 139, (F-2143)

Skład
kolonialny sprzedam ul. Kaszubska 8. (13758)

Nowe
sypialki i jadalni tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (13980)

Na raty F-2122
jadalka i sypialka bardzo tanio na sprzedaż. Ul. Sowińskiego 2.

Trocinny
sosnowe wagonowy lub też w mniejszych ilościach odda Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz-Czyżkówko. (13845)

Także na raty
żadna zwyczajna cen. Zbyt uczynne meble przyjmuje jako wplacie. Wielki wybór w wykwintnych i pojejdnych meblach. Dogodne warunki. Sypialki 300 450 zł., jadalni 475 675 zł., bufet 185, 250 425 zł., meble pokoje 475, 975 zł., szafa do rzeczy 33, 42, 55, 65 zł. szafonierka 45, 55, 65 zł., kuchnie 55, 120 zł., kanapy 42, 65, 85 zł., leżanka 42-75 zł., stoły 7-23 zł., krzesła 4-8 zł., łóżka 15-35 zł., materace 25 zł., spirale 15 zł., pierzyny 75 zł., fotel koszykowy 10 zł., dywan 15, 55, 95 zł., fotele pluszowe 25, 35 zł., lustra 20 32, 95 zł., 16-żeczka dziecięce 20, 25 32, 55 zł., tażerka 32 zł., krzesła ogrodowe po 6 zł., wieszaki 2,50 zł., ramy do firan 1 zł., umywalki nocne stółki, stółki salonowe, maszyna do szycia, na sprzedaż Okole, Jasna 9, tylny dom p. l. lewo, 5 minut od dworca małej kolejki. (13986)

Pianina
okazyjnie na sprzedaż. Centrala Pianin, Pomorska 10. (F-2051)

Pianino
używane sprzedam. O Majewski, ul. Pomorska 65. (13833)

Jadalnia
elegancka i modna tanio na sprzedaż, kanapa pluszowa, stół dębowy i 6 krzesel. Dom Handlowy, Śniadeckich 6 a. 13901

Sypialnia
orzechowa szafa z lustrem kompl. bardzo tanio sprzedam. Długa 59 I piętro. (13860)

Synogarlice
sprzedam. Śloderbach Błonia 22a II p. l. (F-2138)

Dobermann
czujny tanio na sprzedaż. Koerd, Królowej Jadwigi 4b. (13952)

Lokomobila
Lanza 1897 r. do młocarni w najlepszym stanie — 7 atmosph. — natychmiast tanio na sprzedaż, ponieważ nadliczbowa. Oferty pod „H. K. 606“ do Dz. Bydg. (13917)

Sprzedam
różne sprzęty składowe Zgłoszenia Gdańska 131 Biuro gazet. (13797)

Motor na ropę
6-10 koni, motor elektryczny zmienny 380 Volt, frezownik, pasy transm. kupię. — Jan Borowski, Nakło. Tel. 80. (13968)

Bacność!
Sypialnia nowa na dębowo malowana korzystnie na sprzedaż. Glinki nr. 4. (13973)

Na sprzedaż
duży regał, stół sklepowy i stoły krawieckie. Jagiellońska 13, I p. l. lewo. (13985)

Nowy
wóz roboczy 2 cal., na sprzedaż. Pomorska 70. (F-2157)

Sprzedam
dobrze utrzymaną maszynę do buchsów wpuszczania prawy jak nowa. Zgłoszenia R. Miklasz Promenada 19. (13955)

2 garnitury
marynarkowe używane buty i kapelusze męski oraz wózek sportowy tanio na sprzedaż. Osolińskich 8, II. prawo, od 1-ej do 5-tej. (13937)

Sieczkarnia
mało używana tanio do nabycia. Dodzowski Dworcowa 63. (F-2151)

Lando
(kryty powóz) na sprzedaż. Kujawska 56 I p. l. lewo. (F-2130)

Smoking
dobrze utrzymany na sprzedaż. Hetmańska 7, parter lewo. (13850)

Meble
jak zwykle: ładnego, dobrego gatunku po najniższych cenach kupuje się tylko w Domu Handlowym Głonoślazaków, Śniadeckich 6a. Do oddania są: stoły dęb. rozsuwane i proste 5, 10, 15, 25, 45, 55, 75 zł., kanapy plusz. 45, 55, 120, 140, klubowy garnitur 220, krzesła wiejskie 3, 5, 8, 9, fotele do biurek 15-20, fotele pluszowe 30, kwietniki 5-8, krzesła dęb. wyscielane 14-16, szafy do rzeczy 25, 40, 45, rozbiernie 120, 104ka żelazne składane 25, bielizniarki 22, 35, stółki mahon. nocne 18, umywalki 35, 65, lampy wiszące 3, 8, 10, 15, od 1-3 zamknięte. (13995)

Zamienie
Samochód marki „Adler“ 25 k. m. rejestrowany w najlepszym stanie, nowo lakierowany, 5 jak nowych opon, klub. polster itp. na kompl. urządzenie ślusarsko mechaniczne z tokarnią i t. p. Zgł. Kamiński Hotel Dworcowy Margonin, pow. Chodzież. (13949)

Szafka
do lodów na sprzedaż. Adres wskazać Dz. Bydg. (13948)

Wózek
dziecięcy nowy sportowy Brenabon tanio na sprzedaż (Warszawska 10 podwórce. (F-2155)

Jadalni
i sypialki dębowe fornirowane na sprzedaż. Grodzitwo 29. (13992)

KUPNA

Kupujemy
10 proc. pożyczkę kolejową i 8 proc. pożyczkę konwersyjną. Wielkopolski Dom Złoczeń. Bydg., Gdańska 31/32. (13777)

Pianino
lub fortepian kupię za gotówkę. Oferty Turostowski, Poznań, Dąbrowskiego 49 p. Rolewicz. (F-2103)

Kupię
1 parę roboczych ciężkich koni nie starsze jak 7 lat i o ile możności parzyste. Dubrowski, tartak parowy Więcbork. (13776)

Poszukujemy kupna za gotówkę
500 000
cegły
80 000
dachówki - karpiołki

także w mniejszych ilościach. Spieszne of. z podaniem najniższej ceny franko wagon lub na berlinie pod „M. B.“ do Dz. Bydg. (13946)

Samochód
kupię 2-4 osobowy choć wymaga naprawy. Zgł. Edm. Lewandowski, Drzycim (Pomorze). (F-2077)

Domu
w dobrym położeniu z 1-2 składami poszukuje celem kupna. Pośrednicy wykluczeni. Of. do Dzien. Bydg. pod „S. S. 100“ (13941)

Interes fryzjerski
z mieszkaniem kupię zaraz lub wydzierżawię. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „J. M.“ (F-2137)

Kaloryfery
do suszenia drzewa kupię. Jan Borowski, Nakło, Tel. nr. 80. (13967)

Kupię lub wypożyczę
dobre pianino. Oferty Kiełkowski, Bydgoszcz, Poznańska 18, telef. 923, kantor. (13999)

Mleka
każdą ilość kupię. Of. pod „368“ do filii Dziennika Bydg. (F-2160)

Kupię
kuchnię westfalską lub angielską niedrogo. Lubelska 13a. Ciesła. (F-2127)

Poszukuje
się kupna dobrze prosper. domu w śródmieściu wprost od właściciela. Wpłata do 25 000 zł. Of. do filii Dziennika Bydg. pod „Kupno“. (F-2136)

LEKJE

Kto
udzieli lekcji języka angielskiego codziennie w godzinach wieczornych od 8-9-tej. Uprasza o łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Lekcje“. (13849)

POSADY

Stenografji
wyczuza listownie Instytut Stenograficzny. Warszawa, Krucza 26. Zgł. do bezpłatnych prospektów. (13416)

Agent
znający Bydgoszcz i okolice z kaucją 300 zł. potrzebny. Tasyki, ul. Dworcowa 13. (F-2139)

Podróżujący
dobrze zaprowadzony w składkach kolonialnych i cukierków do sprzedaży artykułu sezonowego potrzebny. Zarobek dzienny 10-30 zł. Zgł. W. Fichtner — Fredry 7. (E 2154)

Blachniarz
i instalator potrzebni. L. Kamnitzer, Poznańska 21. (13987)

Panienska
uczciwa, nadająca się do bufetu w restauracji może się zgłosić. Zgł. „Goniec Inwalid“. (13951)

Potrzebna
korespondentka pisząca na maszynie pragnąca znajomości języka polskiego i niemieckiego. Zgł. do filii Zakładów Garbarskich, Gdańska 13, wejście z Pomorskiej. (F-2129)

Akwizytor
na reklamę, tylko fachowca poszukuje Kozłowski, Hotel Boston od godz. 5. (13965)

Ucznia
swna uczniwych rodziców poszukuje zaraz lub później J. Górny Żnin skład żelaza i kolonialny. (13993)

Poszukuje
się zaraz starszej kobiety do domowej i ogrodowej pracy. Wolne mieszkanie i utrzymanie. Zgłoszenie ulica Koźmiana nr. 8 od godz. 2-giej do 6-tej popoł. (13946)

Służące
z Małopolski lub Kongresówki umiejącej gotować, prac i prasować, chętnie do każdej pracy domowej poszukuje. Zgł. D-rwa Sypniewska Bydgoszcz, Nowy Rynek 3, między godzina 4-5-tą. (13976)

Służąca
z dobrymi świadectwami, umiejąca gotować, do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Cieszkowskiego nr. 2, I p. l. (13835)

Kucharka
ze znajomością kuchni kresowej potrzebna na wieś. Zgł. do filii ul. Długosza 13, II p. l. (F-2144)

Kucharka
ze znajomością hodowli drobiu potrzebna zaraz na wieś. Chodkiewiczza 4, Meissner od 9-12. (F-2123)

Kucharka
potrzebna do prywatnej kuchni w letnisku morskiem. Zgłoszenia Gdańska 149 skład I. (13930)

Kasjerka
potrzebna od 1 lipca br. Tylko piśmienne oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia i referencji pod „Kasjerka“ do Dzien. Bydg. (13998)

Dziewczyni
z porządnej rodziny, umiejąca szyc, do wszystkich prac domowych potrzebna. Zgł. ul. Gdańska 116, kolonialka. (F-2146)

Kucharka
lub służąca znająca lepszą kuchnię i chów drobiu poszukuje się na wieś zaraz, świadectwa pożądane. Zgłoszenia przyjmuję Piotrowski Podwale nr. 2, I. (13990)

Kto
stawi 500-1000 złotych kaucji, może uzyskać dobrą posadę. Zgł. do Biura gazet, Gdańska nr. 131. (13982)

Potrzebne
kobiety lub starsi chłopcy do sprzedaży lodów z kaucją lub poważną gwarancją. Toruńska nr. 181. (13939)

Posługaczka
potrzebna, ul. Cieszkowskiego 21 p. l. (F-2145)

Uczeń
z dobrego domu może się zaraz zgłosić. Piotr Wiśniewski, Krynica, skła i kolonialny. (F-2140)

Pomocnik
gastromiczny który w pierwszorzędnym interesach na kierowniczem miejscu pracował poszukuje posady. Także weźmie bufet na własny rachunek. Na żądanie stawiam kaucję. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kiosk Chelmo“. (13915)

Sierota
z dobrego domu pracowni, znajdująca się obecnie w opieką panstwa posadę gospodyni u bezdzietnego państwa lub samotnego pana. Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „Zosia“. (13979)

Starsza
osoba z dobrymi świadectwami poszukuje posady do dziecka. Michalska, Jackowskiego nr. 32. (13906)

Młynarz
poszukuje stałej posady jako mistrz od 1. 7. 26 r. lub później. Jestem obeznany z wszelkimi maszynami i wykonuję wszelkie reperacje. Zgłoszenia uprasza J. Slembariski, Nowawies 46 p. Grudziądz. (13822)

Były
powstaniec, zredukowany urzędnik państwowy, kawaler, posiadający znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, dobrą umiejętność liczenia, poszukuje jakiegokolwiek bądź posady, chociaż w r. Inicjatyw i za mniejsze wynagrodzenie. Zgłoszenia przyjmuje Jan Kapajewski, Fordon wybudowanie pow. Bydgoszcz. (13916)

Panna
lat 20, inteligentna poszukuje posady do dziec. najchętniej na majątku. Łask. zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „M. M.“ (13945)

Młodszy
ksiązkowy znający korespondencję, pisze biegle na maszynie poszukuje posady zaraz. Miejsce obojętne. Oferty do Dz. Bydg. pod „P. U. K.“ (13956)

Panienska
z lepszego rodziny, poszukuje posady jako pokojowa na majątku. Oferty pod „P. K.“ do Dzien. Bydg. (13941)

Służąca
poszukuje posady, umie gotować i prac. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Służąca“. (F-2149)

Krawcowa
samodzielną, inteligentną, z dobrą praktyką poszukuje na stałą posadę do składu bławatów zaraz lub od 1. VII. Zgłoszenia z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu, z dołączeniem fotografii skierować do Jan Romiński, Wyrzyšk. (13994)

Szofer
obeznany z wszelkimi samochodami i maszynami i zarazem jako elektro-monter poszukuje posady poczta Fordon ul. Bydgoska 42, Kowalski J. (13975)

Młoda
gospoia inteligentna znająca wykwiatne gotowanie, zaprawianie konserw i pieczenie ciast znająca gospodarstwo miejskie i wiejskie poszukuje posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Gospoia“. (13942)

Panienska
z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady jako początkująca. Oferty pod „Absolwentka“ do Dz. Bydg. (13936)

Panienska
znająca coś-olwiek szycie i prasowanie sztywnej bielizny, poszukuje posady, do dzieci lub innej jakiegokolwiek posady od 15. 7. najchętniej na majątku. Of. pod „Na majątku“. (13947)

Maturzystka
lat 23 z wstuzoną wojaskością poszukuje posady jako zbożowiec lub też jakiegokolwiek innej. Adres poda Dzien. Bydg. (13757)

Ekspedjentka
poszukuje posady, najchętniej w branży obuwia. Łask. oferty do „Ekspedjentka“ do Dzien. Bydg. (F-1996)

2 panienski
z lepszym wykształceniem poszukują jakiegokolwiek posady, najchętniej jako ekspedjentki lub biura. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Nr. 28“. (F-2132)

Młodszy
czeladnik piekarski poszukuje miejsca. R. Siupka, Trzeciawiec, pow. bydgoski. (F-2128)

Panienska
z lepszym wykształceniem pragnęłaby się chętnie wyczuze gotowania na majątku lub w hotelu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Gotowanie“. (F-2133)

Wdowa
inteligentna, młoda, po kupcu znająca wszystkie gałęzie gospodarstwa także prowadzenia interesu poszukuje stałej posady od 1. VII. u samotnego pana najchętniej na prowincji. Of. pod „Samoistna“ do Dz. Bydg. (13979)

DZIERŻAWY
Poszukuje
od 1 lipca lub później dzierżawy oberży lub składu na większej wsi lub pow. miasteczku. Dzierżawę zapłać za rok z góry. Łask. oferty upraszam do Dz. Bydg. pod „Lipiec“. (13448)

Wydzierżawię
duży plac około 1000 m² wraz z warsztatami i stajnią blisko dworca towarowego. Wiadomość J. Job Przetwornia kamieni, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 48. (13818)

Wila
6 pokoi z kounfortem — ogród — do wynajęcia. Wiadomość w Dz. Bydg. (13804)

Poszukuje
dzierżawy gospodarstwa 50-100 morgowego. Of. z opisem i podaniem warunków dzierżawy do Grundtke, Bydgoszcz ul. Pomorska 43. (13972)

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoje z przynależnościami otrzyma od 1. VIII. lub 1. IX. 26 za procent ten, który pożyczyc zaraz 4000 zł na przebudowę takowego. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „4000“. (F-1953)

Mieszkanie
przy ul. Zamojskiego 6, parter lewo, które zajmuje pan Właukiewicz nie wolno zamienić lub odstąpić. Właściciel domu. (F-2147)

Mieszkanie
6 pokojowe do wynajęcia. Nakło, Bydgoska 23. (F-2134)

Młode
małżeństwo poszukuje mieszkania 2-3 pokojowego. Czysz za rok i remont piące z góry. Of. pod „Młode“ do Dz. Bydg. (13938)

POKOJE

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Kwiatowa 1a II p. l. lewo. (13677)

Pokoju
umeblowanego z oddzielnym wejściem w centrum miasta poszukuje od 1 lipca. Oferty pod „Współpracownik“ do Dzien. Bydg. (13725)

Pokój
umebl. ewtl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Gdańska 35, parter pr. (13919)

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Robel, Dworcowa 31 b. (12978)

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Marcinkowskiego nr. 11 I p. l. lewo. (13933)

2 pokoje
na biuro i 2 pokoje dobrze umebl. dla lepszej pana od 1. 7. do wynajęcia. Hermana Franko 2, II p. l. (23970)

ROZMAITOCI

Zakopane.
Słoneczne pokoje o 1, 2 i 3 łóżkach z całodziennym dobrem utrzymaniem poleca się po 8 zł. dziennie od osoby. Łask. wczesne piśmie zgłoszenia przyjmujecie Bydgoszcz W. J. Dworcowa 95, II. (13955)

</

Lotan oznacza się silnym zapachem — jest niezrównane w jakości.

Miaślo usuwa wszelkie nieczystości skórne.

Glicerynowe przezroczyście dla delikatnej cery.

Przemysławka o znanym zapachu. Przemysławski odświeża i udelikatnia cerę.

Fleurs de Stamboul mydło wybotowe, zapach o tendencji perfum. wschodu.

Oryginalne tylko z firmy
Henryk Łako
FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW I MYDEŁ.

Nowość sezonowa — Wytwór mody w Polsce
Parasol „Bubi“
lekki, składny, elegancki, praktyczny, modny.
Wytwórca i wynalazca mody
Bydgoska fabryka parasoli
Rudolf Weissig
Gdańska 9. vis-à-vis Hotel pod „Orłem“.

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ (z marką „Kogut“), są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ są naturalnym i łagodnym środkiem przeciw szkodliwym, uciążliwym funkcjom organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki po złotych 1.50 za pudełko. — Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmiej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4.30 (z przesyłką). 8739

Ogłoszenie.

W tut. rejestrze spółdzielni 3 R. Sp. 33 wpisano **Rolnik w Mroczy**, spółdzielnia rolniczo-handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni udziałami, a nadto dodatkową kwotą 1000 zł. od każdego zadeklarowanego udziału.

Cel spółdzielni: Zakup i sprzedaż płodów i artykułów rolniczych i podniesienie dobra bytu członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa.

Udział wynosi 200 zł. i płatny jest natychmiast. Wyjątkowo może zarząd zezwolić na splacenie udziału w ratach.

Członkowie Zarządu: Jan Nowakowski, Maksymilian Luleczko i Kazimierz Stojaczyk w Mroczy. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w Poradniku Gospodarczym albo też w Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu, gdyby nie można było umieszczać w Poradniku Gospodarczym.

Rok obrachunkowy 1 lipiec do 30 czerwca każdego roku. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni podpisuje 2 członków zarządu pod wyciśnięciem firmy. Zarząd może ustanowić pełnomocników bądź do prowadzenia całego przedsiębiorstwa lub oddziału, bądź też do dokonywania czynności pewnego rodzaju. Pełnomocnicy jako tacy nie mogą bez osobnego zezwolenia nabywać, zbywać i obciążać nieruchomości, podpisywać weksli, zaciągać pożyczek oraz prowadzić procesy. Likwidacja spółdzielni na podstawie postanowienia ustawowego. (13891)

Nakło, dnia 22 grudnia 1925 r.
Sąd Powiatowy.

Najpopularniejszy **ból głowy**

usuwa proszki dla dorosłych z **KOGUT-KIEM** wyrobu apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Sprzedają apteki. (8929)

Piotr Kozłowski
fryzjer

Tel. 11-15 Bydgoszcz Tel. 11-15

Skład główny i oddział dla panów ul. Mostowa nr. 3.

Specjalny oddział dla pań ul. Grodzka w kierunku do Fary nr. 18 parter, drugi dom od ulicy Mostowej.

Poleca łaskawej pamięci Szanownych Pań Bydgoszczy i okolicy swój **nowocześnie urządzone zakład mycia głowy, ondulacji, manicure.**

Specjalność! strzyżenie główek a la garconne, formowanie, ondulacja.

Usługa wzorowa. Ceny przystępne.

Maksymiliana Kaszubowskiego
Kursy Kroju

założone w roku 1870 (13895) założone w roku 1870

w Poznaniu — przy placu Św. Krzyskim 3

Nowy kurs rozpoczyna się 1 lipca 1926 r.

Kazimira Kaszubowska, przewodn. kursów.

Ogłoszenie.

W tut. rejestrze handlowym oddział A zapisano na str. 251 pod firmą „Zbożowiec“ Mrocza, Kabat, Codrow, Kowalski i S-ka, że spółnicy osobicie odpowiedzialni Włodzimierz Kowalski, Kazimierz Wnuk i Piotr Czerwiński ze spółki z dniem 1 stycznia 1926 r. wystąpili. Przedsiębiorstwo objęli pozostali spółnicy Teodor Kabat i Szczepan Codrow i prowadzą je pod zmienioną firmą: „Zbożowiec“ Kabat i Codrow w Mroczy. Do zastępstwa spółki i wszelkich oświadczeń upoważnieni są obaj spółnicy łącznie, do odbierania pieniędzy i przesyłek każdy spółnik z osobna.

Nakło, dnia 25 lutego 1926 r.
Sąd Powiatowy. (13890)

Nauka

księgowości, stenografji, pisania na maszynach etc.

udziela (13871)

G. Vorreau,
rewizor ksiąg.
Jagiellońska 14.

Znaczki

dozbiórów kupna i sprzedaży. (13381)

Skład papieru L. Pigłowskiego Bydgoszcz, Pomorska 2.

Przymusowa licytacja.

Dnia 19 czerwca br. o godz. 3 popoł przy ul. Dworcowej 63, w prywatnym mieszkaniu p. Welza, będę sprzedawał za gotówkę najwięcej dającemu: (13996)

duży zegar pendulowy stojący i umywalkę dębową z marmurową płytą.

Romanowski, kom. sąd. z polecenia.

Do tutejszego Banku Powiatowego potrzebny jest od 1. VII. br.

Dyrektor

rutynowany i dobrze polecony. Pobory wedle stopnia VII c pragmatyki dla urzędników państwowych. Zgłoszenia z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw przyjmuję. (13958)

Wąbrzeźno (Pomorze) Starosta.

Ogłoszenie.

W rejestrze handlowym pod nr. R H A 187 wpisano, że firma Stanisław Rożański Dom Rolniczo-Handlowy wygasła.

Nakło, dnia 3. III. 1926 r.
Sąd Powiatowy. (13889)

Przetarg upadłościowy.

Dnia 24 czerwca 26 r. o godz. 4-tej popoł. odbędzie się w Fordonie w Fabryce Tektury i Papieru Jan Kłosowski przymusowa sprzedaż różnych maszyn rolniczych jak: siewczarka, młóczarka, maszyna do czyszczenia zboża, awskibowce, brony, dalej wóz ciężarowy, platforma, samociąg ciężarowy, 3 prasy do turfu, 3 kompletne torfiarki, 30 wózków do sużenia cwców z sitami. (13997)

Ponadto: parcele położone w Fordonie.

1. Księga wieczysta tom V. karta nr. 120, parcela nr. 14, obszar 3.03.32 ha.
2. Księga wieczysta tom V. karta nr. 120, parcela nr. 46, obszar 1.78.05 ha.
3. Księga wieczysta tom X karta nr. 236, parcela nr. 36, obszar 1.53.10 ha.
4. Plac budowlany fabryczny i skladowy z niewykończonym domem mieszkalnym położony przy bocznicy kolejowej oraz wyładowni, księga wieczysta tom XIII. karta 315, parcela 271/b. wielkość 11,64,00 ha.

Wszelkie nieruchomości są wolne od obciążenia hipotecznego.

Sprzedaz odbędzie się za gotówkę najwięcej dającemu. Kaucja licytacyjna na nieruchomości pod nr. 1—3 wynosi po 1000.— zł, pod nr. 4 2000 zł. Maszyny można obejrzeć 1/2 godziny przed licytacją.

(—) **Dr. Muracha**, zarządca upadłości.

Cytryny nowe żółta 500-ki. (13991)

Cebule egipska świeżo nadeszła, jak również **czosnek egipski** polecają po cenach konkurencyjnych

F. Rogoziński i S-ka
Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 6. Telefon 989.

Poszukuję od 1 lipca lub później dzielnego i dobrze poleconego

starsz. ekspedjenta

do składu żelaza. Tytuł pierwszorzędnego siły będą uwzględnione. Zgłoszenia z podaniem pensji przy wolnym stole i stancji uprasza (13940)

J. Górny, Żain.

Miejska Kasa Oszczędności
w Łobżenicy

instytucja bankowa o pupilarnej pewności przyjmuje i oprocentowuje oszczędności od 1 złotego począwszy. (13865)

Warunki dogodne.

Sprzedaz przymusowa.

W sobotę, 19 czerwca br. o godzinie 11-tej przed południem będę sprzedawał u p. Drahaima w **Borowiu**, pow. Szubina najwięcej dającemu za gotówkę (13993)

6 krów, 5 koni, 1 powóz.

Poczekaj, komorn. sąd. w Łabiszynie.

Łóżka żelazne pierwszorzędnego wykonania korzystnie w wielkim wyborze. — — —

F. KRESKI, Bydgoszcz, ul. Gdańska 7

Do odwiedzenia wszystkich fabryk, hurtowni, ków, handlu papieru i cukierni poszukuje specjalna fabryka **dzielnego** (13960)

zastępców

na plakaty kartonowe tłoczone i tacki takturowe cukierkowe, za prowizją. Łaskawe oferty pod „Artykuły reklamowe“ do Dziennika Bydgoskiego.

POZNAŃ. 13962

Spółka branży kolonialnej.

Poszukuje solidne, pierwszorządne firmy branży kolonialnej, celem zawarcia Spółki handlowej. Oddam obszernie lokale handlowe na hurt i detal wraz z komfortowym urządzeniem oraz 23-letnią znaną ranonową firmę.

Łaskawe oferty uprasza się pod „Kolonial 2503“ do „Reklamy Polskiej“ w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 6.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Agentura

Dziennika Bydgoskiego
w Wrześni

J. Kizierowska
Września

Skład papieru.

13963

Reprezentant

generalny fabryk pończosniczych, trykotażowych oraz przedalni wełny, zamieszkujący stale w Gdańsku, poszukuje poważnego, wprowadzonego u klientów bydgoskiej

agencja

celem dokładnego opracowania pierwszorzędnej klienteli. Oferty z referencjami do filii Dziennika Bydg. Dworcowa 2 pod „2135“ (2135)

Poszukuję zaraz lub od 1. 7. sumienną i dzielną **panienkę do bufetu.**

Odpisy świadectw z pod pensji i doł. fotografii upr. się do adm. Dzien. Bydg. pod „Sumienna i dzielna“.

Podróżujący na P. znać. i w branży kolonialnej i drogerijnej mogą artykuły odebrać na dopensji i doł. fotografii upr. 525“ do filii Dz. Bydg. pod „Sumienna i dzielna“.

F 2148

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „**Dziennik Bydgoski**“ na **lipiec 1926** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwif pocztowy.

Zi

tytułem przedpłaty na „**Dziennik Bydgoski**“ za lipiec 1926 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia 1926.

podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „**Dziennik Bydgoski**“ na **lipiec 1926** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwif pocztowy.

Zi

tytułem przedpłaty na „**Dziennik Bydgoski**“ za lipiec 1926 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia 1926.

podpis: